

SUPER KRZYŻÓWKI z NAGRODAMI!
Za darmo! WIELKIE KRZYŻÓWKI

Pieniądze z ZUS

Seniorze, pilnuj danych w ZUS

MOGĄ NIE DOTRZEĆ!

Wiestaw Michnikowski (†95 l.)
Chciał być księdzem, został aktorem

Dobra cena!

TYLKO 3³⁰ zł
w tym 8% VAT

SOBOTA-NIEDZIELA 28-29 WRZEŚNIA 2024
NR 227 (10 048)

SUPER

se.pl **express**

Redaktor prowadzący: Izabela Kraj nr indeksu 348 627 ISSN 0867-8723 1-7 WARSZAWA



Marcin Kierwiński (48 l.)
zostawił Brukselę dla rządu

Rafat Zawierucha (37 l.) po tanecznych treningach pędzi do kościoła

Modli się, by nie odpaść z „Tańca z Gwiazdami”

Znany aktor nie ukrywa, że wierzy w cuda, a wiara dodaje mu sił

W niedzielę będzie musiał dać z siebie wszystko w tanecznym boju na parkiecie „TzG”



Odbuduje Polskę po powodzi

tajemnice SERIAŁI
STR. 10-11

KTO TERAZ BĘDZIE BLIŻEJ PREZESA?

Wielkie porządki Kaczyńskiego w PiS odłożone



STR. 6-7

ISSN 0867-8723 39
9 770867 872065

Zatłukł pana Tadzia za stary telewizor

Powódź zmyła kongres PiS. W tle

Wielkie Kaczyńskie

odt



Delegaci PiS z całego kraju mieli zjechać w sobotę do podradomskiej Przysuchy. Niemal w ostatniej chwili uznano, że ze względów wizerunkowych lepiej będzie przełożyć to wydarzenie. Władze PiS obawiały się, że zajmowanie się sobą i efektowna partyjna impreza w czasie kryzysu powodziowego mogą zostać źle odebrane. Co więcej, są problemy z uzgodnieniem zjednoczenia PiS z Suwerenną Polską. To jednak z pewnością nie rezygnacja z planowanych zmian, tylko odłożenie ich w czasie.

twarz i rozruszać rozleniwionych sytymi latami działaczy. Motywem przewodnim kongresu miało być hasło „dynamika”. – Chcemy nadać nową dynamikę naszej formacji politycznej. Powołane będzie nowe ciało, taka egzekutywa. To jest dodatkowy element w kierownictwie naszej formacji politycznej, bardziej operacyjny, który będzie ciałem do bieżącej akcji politycznej, składającej się

Kongres Prawa i Sprawiedliwości ma potwierdzić przywództwo Jarosława Kaczyńskiego (74 l.). Partia chce pokazać też swoją młodszą

Prezes PiS Jarosław Kaczyński (75 l.) próbuje wymyślić partię na nowo

DR JAN MARIA JACKOWSKI, ANALITYK POLITYCZNY, BYŁY PARLAMENTARZYSTA:

Zmiany w PiS są pozorowane

– Jarosław Kaczyński, po de facto przegranych wyborach parlamentarnych, usiłuje tak prowadzić sprawę PiS-u, aby nie doszło do rozliczeń, a po drugie, żeby przy okazji wyborów prezydenckich i innych ważnych wydarzeń politycznych nie stracił kontroli nad partią. Polityka personalna prezesa jest właśnie podporządkowana temu celowi, który jest nadrzędny wobec innych spraw. Nowe gremia decyzyjne to jest pewnego rodzaju pozór, żeby trochę spuścić powietrze, taki wentyl bezpieczeństwa. Żeby dać młodym politykom pozór większego wpływu na partię. Czasami trzeba wiele zmienić, żeby wszystko pozostało po staremu, to znaczy, żeby prezes miał pełną kontrolę nad swoją partią.



Nadciągające zmiany wiążą się z przetasowaniem w gronie najbliższych ludzi Kaczyńskiego

przeciągające się negocjacje z ziobrystami

porządkki iego w PiS ożone



Mariusz Błaszczak zostanie szefem nowego ciała partyjnego – egzekutywy

z polityków młodszego pokolenia – mówi nam Rafał Bochenek.

Do tego około 20 osobowego grona ma trafić m.in. rzecznik partii, sekretarz generalny Piotr Milowański (36 l.), Radosław Fogiel (40 l.), czy Przemysław Czarnek (47 l.). Jego pracami pokieruje jednak bardziej doświadczony w partyjnym boju Mariusz Błaszczak (55 l.). I to właśnie on będzie chyba największym wygranym przemeblowań w PiS.

– Ostatecznie już chyba zostanie namaszczony na następcę prezesa – mówi nam jeden z polityków PiS. – Zawsze zachowywał się lojalnie wobec prezesa. Nie jest też politykiem, który generuje na siłę konflikty, stara się ich raczej nie eskalować. Nie budzi w partii żadnych kontrowersji – twierdzi politolog dr Siergiusz Trzeciak (47 l.).

– Jeżeli ta partia ma wygrywać wybory to musi postawić na polityków młodszego i średniego pokolenia – dodaje inny ekspert, dr Bartłomiej Biskup (48 l.). Jednak dr Jan Maria Jackowski (66 l.), analityk polityczny i były parlamentarzysta jest bardziej sceptyczny wobec ruchów w partii Jarosława Kaczyńskiego. – Nowy organ to taki wentyl bezpieczeństwa, żeby dać części polityków pozór, że mają jakiś większy wpływ na działania ugrupowania – uważa Jackowski.

To jednak nie koniec zmian. Podczas kongresu, który przełożono na 12 października, spodziewane są też decyzje dotyczące okręgów partyjnych. Ich liczba ma wzrosnąć z 17 do 41, czyli będzie ich tyle co okręgów w wyborach do Sejmu. Na czele nowych struktur staną pełnomocnicy. Tu też spodziewać się można dużych ruchów. Świadczy o tym niedawne słowa prezesa PiS. – Nasza formacja to jest takie drzewo rozłożyste, ale niektóre gałęzie cokolwiek uschły i trzeba będzie je odciąć. Bo nas nie interesują członkowie, którzy są bierni albo w ogóle nie czują żadnego związku z partią – mówił Jarosław Kaczyński. JP



Rzecznik PiS Rafał Bochenek mówi o nowej dynamice partii

Przemysław Czarnek ma wejść oficjalnie do kierownictwa partii



Radosław Fogiel od lat jest prawą ręką prezesa PiS. Teraz dostanie oficjalne stanowisko

PROF. BARTŁOMIEJ BISKUP, POLITOLOG Z UW

W PiS muszą postawić na młodszych polityków

– To oczywiste, że jeżeli ta partia ma wygrywać wybory, to musi postawić na polityków młodszego i średniego pokolenia. Zmiany mogą być dla nich naprawdę dobrym znakiem. Jeżeli chodzi o przemodelowanie kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości, zobaczymy jakie nowe ciało będzie miało kompetencje. Jednak na poziomie symbolu to też ma swoje znaczenie. Takie przegrupowania, impulsy są potrzebne w formacjach, które straciły władzę i chcą do niej wrócić. Muszą przygotować dla swoich wyborców nowy i czytelny komunikat, muszą ich przekonać, że warto im dać jeszcze jedną szansę.



O wycofaniu Krzysztofa prezydenckich dowiedz

„Super Express”: – Jak pan uważa, obecna ekipa rządząca na czele z premierem Donaldem Tuskiem skutecznie rozlicza rządy PiS, czy niekoniecznie?

Sławomir Mentzen: – Przede wszystkim to bym chciał, żeby rozliczał poprzednie rządy zgodnie z prawem, a nie omijając prawo. Nie mam obecnie pewności, że wszystko rzeczywiście odbywa się tak, jak powinno.

– W ramach kolejnych rozliczeń były europoseł Ryszard Czarnecki został zatrzymany przez funkcjonariuszy CBA na lotnisku w Warszawie. Dostał zarzuty. Poszło o aferę z kupowaniem dyplomów w Collegium Humanum, korupcję etc. Zaskoczyło to pana?

– Oczywiście, tam jest pewien element politycznego teatru. Podejrzewam, że nie trzeba było go zatrzymywać na lotnisku. Prawdopodobnie, gdyby Czarnecki dostał wezwanie na przesłuchanie, to po prostu by się na nie stawiał. Więc tam jest element teatru. Do tego ciężko mi uwierzyć w przypadek, że na kilka dni przed tym aresztowaniem „Gazeta Wyborcza” publikuje obszerny artykuł zawierający akta prokuratorskie w zupełnie innej sprawie. Więc podejrzewam, że to było zgrane jedno z drugim. To miało oczywiście wywołać odpowiedni efekt polityczny.

– Jarosław Kaczyński mówił w kontekście zatrzymania Czarneckiego, że do działań obecnych służb nie można mieć zaufania. Według prezesa PiS nie mogą one być traktowane poważnie, gdyż służby zostały przejęte nielegalnie i są okupowane przez osoby nieuprawnione, działające na partyjne zlecenie Tuska i Bodnara. Co pan na to?

– Co do zasady nie należy mieć zbyt wielkiego zaufania do służb ani tej, ani poprzedniej władzy. Przyznaję, że nie wiem, dlaczego akurat służby miałyby zostać przejęte w sposób nieuprawniony. Z całą pewnością w sposób nielegalny została przejęta prokuratura, ale czy służby, to pierwsze słyszę.

– Pan ma również dyplom z Collegium Humanum?

– Akurat tego dyplomu nie mam. MBA nie był mi do niczego potrzebny.

– Wielu polityków ma jednak dyplom z Collegium Humanum, np. Witold Zembaczyński z KO, czy Robert Telus z PiS. A jak to jest w Konfederacji?

– Wydaje mi się, że ktoś powinien pójść na studia po to, żeby się czegoś nauczyć, a nie po to, żeby mieć dyplom albo papier. Taki dyplom nieoparty realną wiedzą, nieop-



Sławomir Mentzen był gościem Kamila Szewczyka w programie „Wieczorny Express”

arty rzetelną nauką, według mnie jest absolutnie nic nie warty. Niestety, tej szkole tak bardzo udało się rozwinąć, gdyż Prawo i Sprawiedliwość parę lat temu zmieniło przepisy. Kiedyś, żeby być w radzie nadzorczej spółki Skarbu Państwa albo spółki komunalnej, trzeba było mieć doktorat, być jakimś radcą prawnym, doradcą podatkowym. Ewentualnie należało zdać bardzo trudny egzamin. No i PiS zmieniło te przepisy, żeby wystarczy mieć MBA.

– Politycy Konfederacji nie mają nic wspólnego z Collegium Humanum?

– Oczywiście, że nie. Konfederacja nie przejmuje spółek komunalnych. Nie mamy takiej potrzeby, w związku z czym, z tego co wiem, nasi politycy stronili od Collegium Humanum.

– A Krzysztof Bosak? Bo mówiło się jakiś czas temu, że studiuje na tej uczelni...

– Krzysztof Bosak dementował tę informację, mówił, że nie jest absolwentem Collegium Humanum.

– W sejmowych kuluarach krąży pogłoski, że może dojść do kolejnych zatrzymań. Nie tylko Czarnecki, ale też inni politycy PiS-u mieliby się czego obawiać. Przyjechał pan do nas do studia prosto z Sejmu, słyszał pan coś o tym?

Od początku byłem przekonany, że dojdzie do prawyborów pomiędzy mną a Krzysztofem Bosakiem. No i w momencie, w którym Krzysztof Bosak się wycofał, to nie bardzo było z kim robić te prawyборы

– Rozmawiałem w Sejmie na ten temat nawet z kilkoma politykami PiS-u. Oni mówili, że tak szacują, że mniej więcej połowę powinni zamknąć i się zastanawiali, czy oni będą w tej połowie zamkniętej, czy tej niezamkniętej. Więc z tego co słyszałem, mnóstwo polityków PiS-u obawia się zamknięcia.

– Czyli panuje u nich strach i przerażenie? – Nie wyglądali na przerażonych, raczej na rozbawionych tą całą sytuacją albo pogodzonych z losem.

– Nie popełnił pan falstartu, jeśli chodzi o ogłoszenie swojego startu na prezydenta? – Zobaczymy za dziewięć miesięcy, kiedy będą wyniki. Jeżeli będzie ten wynik bardzo dobry, to okaże się, że to była świetna decyzja. Jeżeli będzie fatalny, to być może dlatego, że za wcześniej zacząłem.

To nie do końca była moja decyzja. Już wczesną wiosną zacząłem planować sobie kampanię prawyborczą, bo spodziewałem się prawyborów w Konfederacji na jesieni. Ten wielki billboard na ścianie wieżowca w Warszawie zarezerwowałem też już wiosną i on musiał po prostu być we wrześniu. A skoro on miał być we wrześniu, to głupio by tam wyglądał, gdybym nie rozpoczął żadnej kampanii. Stąd było to trochę wymuszone przez okoliczności. Natomiast dzięki temu będę miał dużo czasu, żeby objechać całą Polskę, spotkać się z mnóstwem wyborców.

– Czy spotyka się pan z zarzutami wśród wyborców, że jednak nie będzie obiecanych prawyborów w Konfederacji? – Na każdym ze spotkań w których biorę udział jest po kilkaset osób.

Wszyscy reagują bardzo entuzjastycznie. Powiem, że ani takiej frekwencji, ani takiego entuzjazmu, to nie pamiętam z poprzednich kampanii wyborczych, ani parlamentarnej, ani europarlamentarnej. Więc na razie jestem strasznie zadowolony z reakcji ludzi.

– To co się zmieniło? Kiedy rozmawialiśmy w tym studiu kilka miesięcy temu, mówił pan o prawyborach. Dlaczego Krzysztof Bosak się z nich wycofał? Kazał mu pan?

– Panie redaktorze, kim ja jestem, żeby móc kazać cokolwiek Krzysztofowi Bosakowi w sprawie jego decyzji? Dowiedziałem się o tym z Internetu.

– Żartuje pan. Nie rozmawialiście wcześniej o tym?

– Nie powiadomił mnie wcześniej, że podjął taką decyzję. Dowiedziałem się o niej z Internetu. Więc absolutnie dementuję jakiegokolwiek podejrzenia.

– Czyli nie było nacisków z pańskiej strony na Bosaka?

– Od początku byłem przekonany, że dojdzie do prawyborów pomiędzy mną a Krzysztofem Bosakiem. No i w momencie, w którym Krzysztof Bosak się wycofał, to nie bardzo było z kim robić te prawyборы.

Bosaka z prawyborów iałem się z Internetu

Przy wszystkich ustawach komplikujących i podnoszących podatki – weto będzie z automatu. Będę stał w obronie polskiego podatnika i nie pozwolę żadnemu rządowi podnosić albo komplikować podatków

- A jeśli Grzegorz Braun zdecyduje się na start? Mógłby odebrać panu część głosów.

- Myślę, że to jest już science fiction, nic takiego się nie wydarzy. Byłoby bardzo dziwne, gdyby jedna partia wystawiała więcej niż jednego kandydata. Takie rzeczy się w poważnych partiach nie dzieją, a my jesteśmy poważną partią.

- Dlaczego chce pan być prezydentem? Przecież prezydent niewiele może.

- Poprzedni prezydenci rzeczywiście przyzwyczaili Polaków do

tego, że nic nie mogą, że zajmują się pilnowaniem żyrandola, wręczaniem orderów. Natomiast prezydent ma bardzo poważne kompetencje w Polsce, bardzo poważne możliwości. Na przykład prezydent Francji może rozwiązać parlament, może przyjąć ustawę z pominięciem parlamentu. Wydaje się to naprawdę bardzo mocnymi uprawnieniami, ale nie ma prawa weta. Natomiast polski prezydent ma prawo weta, tylko niestety z niego nie korzysta.

- Czyli pan będzie wetował, jak leci?

- Przy wszystkich ustawach komplikujących i podnoszących podatki – weto będzie z automatu. Będę stał w obronie polskiego podatnika i nie pozwolę żadnemu rządowi podnosić albo komplikować podatków. Co więcej, zamierzam wchodzić w dialog z rządem. Powiem premierowi, niezależnie kto będzie takim premierem, że jeżeli chce, żebym podpisał jakąkolwiek ustawę, to najpierw on musi doprowadzić do tego, żeby moje ustawy przeszły przez Sejm.

- Ryszard Petru mówił niedawno, że jest przekonany na 99,8 proc., że Hołownia wystartuje w wyborach prezydenckich, ale daje tę rezerwę, że gdyby nie startował Hołownia, to chętnie by wystartował na jego miejsce. Chciałby się pan zmierzyć z Ryszardem Petru?

- Jak chce startować, to niech startuje. Ja się nie boję Ryszarda Petru.

- Wolałby pan się zmierzyć z Hołownią czy z Petru?

- Żaden z nich nie byłby poważnym przeciwnikiem. Zależy mi na tym, żeby wejść do drugiej tury, a ani Szymon Hołownia, ani Ryszard Petru nie rokuje na wejście do drugiej tury.

- Na razie sondaże dają panu około 9-10 proc.

- Bez uwzględnienia zdecydowanych i niezdecydowanych, tak. Po usunięciu niezdecydowanych tam rośnie, zdaje się do 11 proc. Uważam, że na początek kampanii to jest dobry wynik. Zwracam też uwagę, że ta sama sondażownia parę dni temu robiła sondaż partyjny i tam Konfederacja miała mniejszy wynik. Co oznacza, że już teraz udaje mi się poszerzyć elektorat.

- Realia są jednak takie, że sondaże nie dają panu szans na wejście do drugiej tury. Kogo zatem poparłby pan w drugiej turze? Kandydata KO, czy PiS?

- Panie redaktorze, to bardzo nieładne pytanie. A gdyby rozmawiał pan z piłkarzem reprezentacji Polski przed półfinałem, to pytałby się pan, komu będzie kibicował w finale, jeżeli tam nie awansuje?

- Panie przewodniczący, patrzę na polityczne i wyborcze realia. A one są takie, że najpewniej w drugiej turze będzie wyścig kandydata KO z kandydatem PiS.

- Ja widziałem sondaż, gdzie pani Kidawa-Błońska miała 20 proc. Ostatecznie zjechała do trzech i została wycofana, więc wszystko się może wydarzyć. W 2005 r. przez wiele miesięcy przed wyborami, Włodzimierz Cimoszewicz miał bardzo wysokie poparcie w sondażach. Potem musiał się wycofać, więc różne rzeczy już się działy. I na dziewięć miesięcy przed wyborami nie można wskazać jeszcze faworyta. Zwłaszcza, że nie wiemy ani kto będzie kandydatem PiS-u, ani Platformy.

- Jak Konfederacja się zachowa, gdy pod sejmowe głosowanie trafi projekt ustawy pod tytułem kredyt 0 procent? Będziecie za czy przeciw?

- Będziemy przeciw. Przyznaję, że nie wiem, czy ten projekt przejdzie przez Sejm, czy też nie. Na razie jest z tym problem. Wiemy, że popiera to Platforma Obywatelska oraz PSL. Podejrzewam, że popierają to dlatego, ponieważ jak widać z pewnych dokumentów, osoby związane z deweloperami wpłaciły dużo pieniędzy na kampanię PSL oraz Platformy Obywatelskiej. A tam rzecz się rozbiła o 20 mld zł, które miałyby trafić do deweloperów. W związku z czym nie dziwię się, że

inwestują pieniądze w to, żeby ta ustawa przeszła. Natomiast ona jest niezwykle szkodliwa dla rynku nieruchomości, zwiększa ceny mieszkań, więc będziemy oczywiście przeciw. Ciekawe jest to, że lobbyści rzeczywiście wykonują ciężką pracę po to, żeby kogoś do tej ustawy przekonać. Na razie wiemy, że Konfederacja jest przeciw, Lewica jest przeciw i Polska 2050 jest przeciw, natomiast nie znamy stanowiska Prawa i Sprawiedliwości. I tam sprawa może być różna, to znaczy już teraz lobbyści bardzo intensywnie chodzą po Sejmie i próbują przekonać poszczególnych posłów do poparcia tego kredytu. Kontaktują się też z moimi posłami z Konfederacji i próbują ich przekonać do kredytu 0 procent. Na szczęście

posłowie Konfederacji nie są łasi na wdzięki lobbyistów.

- Kolejny projekt, który jest w próżni z uwagi na spory w koalicji rządzącej, to projekt liberalizujący prawo aborcyjne. Jeśli dojdzie jednak do głosowania w tej sprawie, jak się zachowa Konfederacja?

- Z całą pewnością sprzeciwiamy się mordowaniu niewinnych dzieci w łonach ich matek.

- Kolejny pomysł części koalicji to związki partnerskie. Co na to Konfederacja?

- Nie spodziewam się, żebyśmy poparli związki partnerskie. To znaczy jestem za tym, żeby ułatwiać ludziom życie. Jestem za tym, żeby nie istniał podatek spadkowy. Ale nie jesteśmy za tym, żeby osłabiać instytucję małżeństwa.

Rozmawiał KAMIL SZEWCZYK, not. ABR

REKLAMA

Od poniedziałku, 30.09, tylko w „Super Expressie”



Ile kosztuje
wyjazd do
sanatorium?

SUPER PORADNIK SANATORIUM

Sprawdź:

● **PONIEDZIAŁEK:**

- szczegółowy cennik od 1 października.
- Kto może liczyć na darmowy pobyt

● **WTOREK:**

- jak uzyskać skierowanie do sanatorium

● **ŚRODA:**

- jak ominąć kolejkę do sanatorium

● **CZWARTEK:**

- jak wyjechać do sanatorium z mężem lub przyjaciółką

SUPER
express



Sławomir
Mentzen
i Krzysztof
Bosak
to liderzy
Konfederacji

MARCIN KIERWIŃSKI ZOSTAWIŁ BRUKSELE DLA

ODBUDUJE Polskę po powodzi

W czwartek prezydent wręczył nominację Marcinowi Kierwińskiemu (48 l.) na pełnomocnika rządu ds. odbudowy po powodzi. Europeuseł PO Andrzej Halicki (63 l.) podkreśla, że jest sprawnym organizatorem. Czy to wystarczy? – Kierwiński nie ma doświadczenia w zarządzaniu kryzysowym. Na tym stanowisku potrzebny jest profesjonalista, a nie polityk – uważa z kolei politolog Kazimierz Kik (77 l.).

Dla Kierwińskiego, sekretarza generalnego PO, funkcja pełnomocnika to kolejna poważna zmiana w krótkim czasie. W grudniu 2023 r. wszedł do koalicyjnego rządu na stanowisko szefa MSWiA. W czerwcu został europosełem, a we wrześniu otrzymał od premiera Donalda Tuska propozycję powrotu z Brukseli i pokierowania odbudową terenów zniszczonych w powodzi. Marcin Kierwiński tłumaczy, że jego rolą będzie koordynacja procesu przebudowy. – Te działania będą wymagały zaangażowania wielu resortów, mocy państwa, która jest teraz rozmieszczona w różnych miejscach administracji publicznej – tłumaczył Kierwiński w jednym z wywiadów. Czy ten prominentny polityk PO poradzi sobie na

tym stanowisku? Marcin Kierwiński ukończył Politechnikę Warszawską. Następnie ukończył studia podyplomowe w Instytucie „Orgmasz” i rozpoczął studia doktoranckie na PW. Zaraz po studiach rozpoczął pracę w zarządkach spółek państwowych i samorządowych. Pomogła mu w tym przynależność partyjna. Już w latach 90. należał do Ruchu Społecznego AWS, a później do Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego i Platformy Obywatelskiej. W PO był szefem koła na warszawskim Wilanowie i Ursynowie. Był stołecznym radnym i wicemarszałkiem województwa mazowieckiego. Mandat posła po raz pierwszy objął w 2011 r. Pierwszy raz do rządu trafił dzięki premier Ewie Kopacz w 2015 r. Został wiceministrem w Kancelarii Premiera i szefem gabinetu politycznego premier Ewy Kopacz (rok 2015). O opinię na temat nowego pełnomocnika rządu zapytaliśmy europośła PO z okręgu warszawskiego. – Marcin Kierwiński jest bardzo sprawnym organizacyjnie, pod tym względem oceniam jego kompetencje bardzo wysoko. Mam nadzieję, że ludzie, którzy potrzebują pomocy będą mieli z pracy pełnomocnika jak najwięcej pożytku – mówi nam Andrzej Halicki. Nie wszyscy wspominają dobrze współpracę z sekretarzem generalnym Platformy. Do takich osób należy była europosłanka PO Julia

Pitera, zawięszona w 2019 r. w pracach członka partii. Dziś zastrzega, że zadawnione opinie zostawi dla siebie. – Mam nadzieję, że pan Kierwiński dobrze się spisze jako pełnomocnik, że mu się uda – mówi nam Pitera. – Lubił pracować w otoczeniu precyzyjnie dobranego przez siebie „wojska”

Polityk jest jednym z najbardziej zaufanych ludzi Donalda Tuska

– wspomina była członkini PO.

Politolog Kazimierz Kik (77 l.) uważa, że Marcin Kierwiński jest politykiem sprawnym pod względem „technicznym”. – Ma na tyle dużo doświadczenia, że jest w stanie sprostać nowemu wyzwaniu. Widzę jednak u niego brak profesjonalizmu w konkretnym zarządzaniu kryzysowym. Obsadzanie takiego stanowiska politykami budzi moje wątpliwości – uważa Kik. Pojawiają się plotki, że Marcin Kierwiński marzy o fotelu prezydenta Warszawy, jeśli Rafał Trzaskowski zostanie prezydentem RP. – Słyszałam o tym nawet niedawno od osób ze stołecznych struktur partii – potwierdza te doniesienia Julia Pitera. Andrzej Halicki nie chciał jednak o tym rozmawiać. – Pełnomocnik rządu ma dziś dziś bardzo poważne zadanie – pomóc ludziom w trudnej sytuacji i nie czas na takie spekulacje – ucina europoseł PO.

ABR

EUROPOSEŁ PO ANDRZEJ HALICKI: To bardzo sprawnym organizator



Marcin Kierwiński jest bardzo sprawnym organizacyjnie, pod tym względem oceniam jego kompetencje bardzo wysoko. Mam nadzieję, że ludzie, którzy potrzebują pomocy będą mieli z pracy pełnomocnika rządu jak najwięcej pożytku. Co do spekulacji o dalszej przyszłości pełnomocnika, nie jest na to czas. Teraz należy się skupić na pomocy powodziom.

W maju kariera Kierwińskiego mogła znaleźć się na zakręcie. Oskarżano go wtedy o bycie pijanym na uroczystościach Dnia Strażaka



Kierwiński rozstał się z rządem tylko na kilka miesięcy



Żona Marcina Kierwińskiego Agnieszka jest radną Warszawy

Foto: AP, RADEK PIETRUSZKA/PAP (2), JACEK SZYDŁOWSKI/FORUM, MAREK KUDELSKI (2), SEBASTIAN WIELECHOWSKI, PAWEŁ DĄBROWSKI

Poradnik „Super Expressu”. Pilnuj danych w ZUS

Pieniądze z ZUS mogą nie dotrzeć!

Pamiętaj!
Regularna aktualizacja danych w ZUS to nie tylko kwestia wygody, ale przede wszystkim zabezpieczenie swoich praw. Dzięki temu masz pewność, że zawsze będziesz otrzymywać ważne informacje i świadczenia na czas.

Przeprowadzka, zmiana numeru konta czy po prostu chęć lepszej organizacji finansów – to wszystko może wiązać się z koniecznością aktualizacji naszych danych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Dlaczego? Ponieważ nieaktualny adres lub numer konta bankowego może prowadzić do poważnych konsekwencji, takich jak opóźnienia w wypłacie świadczeń czy nawet zwrot pieniędzy do ZUS.

Dlaczego aktualizacja danych w ZUS jest tak ważna?

→ Korespondencja: ZUS przesyła wszelką korespondencję na ostatni podany adres. Jeśli jest on nieaktualny, ważne informacje mogą trafić do nieuprawnionej osoby, co może prowadzić do naruszenia danych osobowych.

→ Wypłata świadczeń: Jeśli numer konta bankowego, na który przekazywane są świadczenia (np. emerytura, renta), jest nieaktualny, pieniądze zostaną zwrócone do ZUS. To oznacza, że aby otrzymać swoje świadczenie, będziesz musiał ponownie złożyć wniosek.

→ Skutki prawne: Zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego, doręczenie korespondencji pod dotychczasowym adresem jest uważane za skuteczne, nawet jeśli już tam nie mieszkasz. Oznacza to, że jeśli nie zaktualizujesz swoich danych, możesz ponieść określone konsekwencje prawne.

Kiedy zgłosić zmianę do ZUS?

Im szybciej, tym lepiej. Jednak szczególnie ważne jest, aby zgłosić zmianę adresu lub numeru konta najpóźniej 12 dni roboczych przed terminem wypłaty świadczenia. Dzięki temu masz pewność, że pieniądze trafią na właściwe konto.

Jak zaktualizować dane w ZUS?

Istnieją dwa wygodne sposoby na aktualizację danych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych:

Przez PUE ZUS: Jeśli posiadasz profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS, możesz samodzielnie wprowadzić zmiany.

W placówce ZUS: Możesz również udać się osobiście do najbliższej placówki ZUS i złożyć stosowny wniosek.

Nie zwlekaj z aktualizacją swoich danych w ZUS. Dzięki temu unikniesz niepotrzebnych problemów i będziesz mógł cieszyć się spokojem finansowym.

ADRIANNA OSTASZEWSKA

REKLAMA

BYŁA EUROPOSŁANKA PO JULIA PITERA: Mam nadzieję, że dobrze się spisze

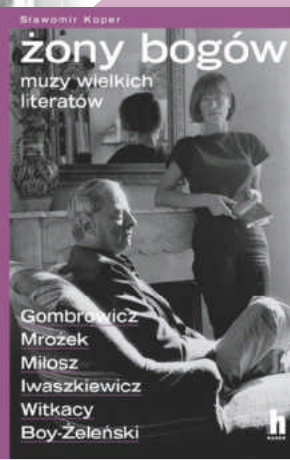


Zadawanie opinii na temat pana Marcina Kierwińskiego zachowam dla siebie. Mam nadzieję, że dobrze się spisze w funkcji pełnomocnika rządu ds. odbudowy po powodzi, że mu się uda sprostać temu zadaniu. Czy ma do tego kompetencje? Pan Kierwiński lubił pracować w otoczeniu precyzyjnie dobranego przez siebie „wojska”.

POLITOLOG KAZIMIERZ KIK: Brak profesjonalizmu w zarządzaniu kryzysowym



Marcin Kierwiński jest politykiem sprawnym pod względem „technicznym”. Ma na tyle dużo doświadczenia, że jest w stanie sprostać nowemu wyzwaniu. Widzę jednak u niego brak profesjonalizmu w zarządzaniu kryzysowym. Obsadzanie takiego stanowiska politykami budzi moje wątpliwości. Wolałbym, żeby pełnomocnikiem była osoba doświadczona, znająca się na budownictwie i hydrologii.



Historie wielkich miłości i skandali ery PRLu.

Tytuły dostępne w placówkach Poczty Polskiej.

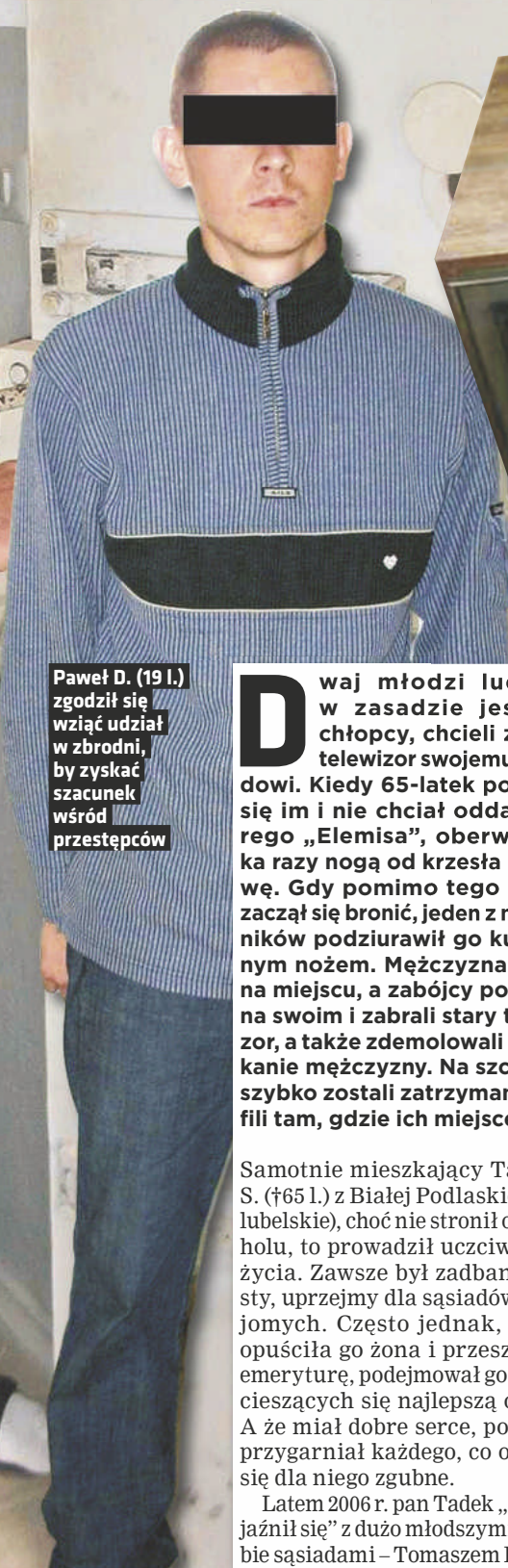


+ HORROR W BIAŁEJ PODLASKIEJ + TO ZROBILI

Zattukli pana za stary tel



Tomasz D. (18 I.)
tłukł 65-latka
nogą od stołu
i kilkakrotnie
ugodził go
nożem



Paweł D. (19 I.)
zgodził się
wziąć udział
w zbrodni,
by zyskać
szacunek
wśród
przestępców



**Zabójców
skusił stary
kineskopowy
telewizor
„Eleemis”**

Dwaj młodzi ludzie, w zasadzie jeszcze chłopcy, chcieli zabrać telewizor swojemu sąsiadowi. Kiedy 65-latek postawił się im i nie chciał oddać starego „Elemissa”, oberwał kilka razy nogą od krzesła w głowę. Gdy pomimo tego senior zaczął się bronić, jeden z napastników podziurawił go kuchennym nożem. Mężczyzna zmarł na miejscu, a zabójcy postawili na swoim i zabrali stary telewizor, a także zdemolowali mieszkanie mężczyzny. Na szczęście szybko zostali zatrzymani i trafili tam, gdzie ich miejsce.

Samotnie mieszkający Tadeusz S. (†65 l.) z Białej Podlaskiej (woj. lubelskie), choć nie stronił od alkoholu, to prowadził uczciwy tryb życia. Zawsze był zadbany, czysty, uprzejmy dla sąsiadów i znajomych. Często jednak, odkąd opuściła go żona i przeszedł na emeryturę, podejmował gości niecierpiących się najlepszą opinią. A że miał dobre serce, pod dach przygarniał każdego, co okazało się dla niego zgubne.

Latem 2006 r. pan Tadek „zaprzyjaźnił się” z dużo młodszymi od siebie sąsiadami – Tomaszem D. (18 l.)

i Pawłem D. (19 l.). Chłopcy upodobałi sobie towarzystwo emeryta, bo miał dosyć wysokie świadczenie, a i nie skąpił im na trunki. Obaj małolaci lubili wypić, a ręce po pieniądze 65-latek wyciągał także po to, by kupić narkotyki.

Pewnego dnia 18-letni Tomasz postanowił wejść w posiadanie starego, należącego do pana Tadeusza kineskopowego telewizora „Eleemis”. Do kradzieży przygotowywał się długo, obmyślił nawet – jak mu się zdawało – wyrafinowany, wręcz idealny plan działania. Dwa dni wcześniej, kiedy u pana Tadek pił piwo, ukradł mu klucze do mieszkania. 3 września 2006 r. przed północą postawił wszystko na jedną kartę. Przekonał Pawła i poszli po upragniony sprzęt. O dziwo, drzwi otworzył im sam pan Tadeusz. Tomasz zażądał od niego, żeby oddał telewizor, a wtedy nic mu nie zrobią. Pan Tadek oczywiście odmówił, a wtedy 18-latek uderzył go kilka razy w głowę przygotowaną wcześniej nogą od krzesła, zaś rok starszy od niego Paweł kopał gospodarza z całej siły gdzie popadło. Senior bronił się, ale nie mógł

poradzić sobie z o wiele młodszym napastnikiem, zwłaszcza że Tomasz uparł się i nie dawał za wygraną. Chwytał za leżący na stole kuchenny nóż i zaczął go wbijać jak oszalały w klatkę piersiową 65-latek. Kiedy pan Tadek upadł, a bandyci upewnili się, że nie żyje, zdemolowali jego mieszkanie i wynieśli z niego telewizor.

Zwłoki 65-latek znalazła jego młodsza siostra Alina, która często go odwiedzała. Policjanci z Białej Podlaskiej już po godzinie wpadli na ślad zabójców, bo każdy w okolicy wiedział, że Paweł i Tomek przez ostatnie tygodnie koczowali u Tadeusza. Najpierw poszli do mieszkania młodszego z nich, ale nie było go w domu, ponieważ... uczestniczył właśnie w rozpoczęciu roku szkolnego. W przedpokojku zabójcy mundurowi znaleźli zakrwawione buty, co przemawiało za tym, że uczestniczył w zbrodni. Zatrzymani przyznali się do zakatowania sąsiada. Powiedział, że zabił dla telewizora, bo chciał mieć taki w domu. Wydany przez niego Paweł D. sam zgłosił się na policję. Zeznał, że brał udział w tej

SĄSIEDZI

Tadzia ewizor



Tadeusz S. (†65 l.)
bronił się,
ale nie dał rady
dużo młodszemu
napastnikom

koszmarnej zbrodni, żeby „mieć szacunek w towarzystwie”. Stary telewizor został odzyskany i wkrótce trafił z powrotem do mieszkania pana Tadzia. – Często u niego bywałem i zawsze był w porządku. Lubił wypić, ale nie

na dużywał alkoholu. Starał się wszystko ogarniać. Nie zawsze to mu wychodziło, ale w sumie był świetnym facetem – wspomina pan Stanisław, znajomy 65-latką.

ANDRZEJ WOŹNIAK



Senior
spoczywa
na cmentarzu
w Białej
Podlaskiej

LUBLIN JADA W TYM MIEJSCU OD 70 LAT

Bar „Pośpiech”
w Lublinie
nie narzeka
na brak
klientów



Joanna Rola
stołuje się
w tym
wyjątkowym
barze
od wielu lat

Smaki dzieciństwa, dania z PRL-u

Odwiedziliśmy bar „Pośpiech” przy ul. Lubartowskiej w Lublinie, który jest najstarszym działającym w mieście lokalem gastronomicznym. Jeśli komuś marzy się powrót do czasów dzieciństwa, albo chce poznać smaki Polski Ludowej, to lepiej trafić nie może. Jest tu tak samo pysznie i klimatycznie, jak kiedyś, a gulasz z serc wołowych, ozorek w sosie chrzanowym czy mielony z buraczkami zasmażanymi to klasa sama w sobie.

Na parterze kamienicy na rogu Lubartowskiej z ulicą Szenwalda jadano już w 1954 r. Powstała tu wtedy restauracja „Sportowa”, zawdzięczająca nazwę pobliskiej hali sportowej „Koziołek”. Po niedługim czasie powstał w tym samym miejscu Bar Szybkiej Obsługi „Pośpiech”. – To nigdy nie był bar mleczny – podkreśla Genowefa Trzcicka, która kieruje lokalem od 1987 r.

Mariusz Mucha, lubelski reporter „Super Expressu” i autor tego tekstu, stołuje się w „Pośpiechu” od 40 lat. Naprzeciwko wejścia stała wtedy długa lada beamarowa, gdzie trzymano gotowe potrawy, a panie kucharki podawały je bezpośrednio na talerze. – Wieczne kolejki, urzekające zapachy i obrazek wiszący na ścianie, a na nim taka scenka: wyjątkowo wyrośnięty młodzian odpowiada na pytanie

pani, jak to zrobił, że jest taki duży i silny, a on odpowiada: „Bo zawsze stołuję się w barze Pośpiech!” – wspomina nasz dziennikarz.

W jadłospisie figurowały takie cuda, jak gulasz z serc wołowych, zraz firmowy, zraziki w sosie pomidorowym z kluseczkami kładzionymi czy wreszcie zraz warzywno-mięsny, pięknie wysmażony na brązowo, z kształtu przypominający krokiety i podawany z sosem węgierskim. Pani Trzcicka wprowadziła kilka nowych dań, ale nadal serwowane są te sprzed lat. – Królują pierogi i dania z mięsa mielonego, zraz w sosie i oczywiście buraczki, takie jak zawsze – zachwala szefowa baru.

W „Pośpiechu” można zjeść dania, o które trudno w innych restaura-

cjach. To ostanie miejsce w Lublinie, gdzie w karcie jest ozorek w sosie chrzanowym, legendarny rumszyk czy bryzol z wołowiny. – Fachu uczyłam się w restauracji „Polonia”. Moim szefem był Józef Łanczont, jeden z najlepszych kucharzy tamtego czasu, który uczył się kucharskiej sztuki przed wojną na litewskim dworze Radziwiłłów. W „Polonii” pracował także Wacław Sztrajber, kucharz, który gotował we dworze – opowiada pani Genowefa. Od obu mistrzów nauczyła się przyrządzać bryzol, rumszyk, stek czy wątróbkę. – To była dobra szkoła. Sos musiał dochodzić swojego smaku przez godzinę. Dziś młody kucharz nie potrafi ugotować rosółu – żalamuje ręce właścicielka „Pośpiechu”.

MARIUSZ MUCHA

Mariusz
Mucha,
lubelski
reporter
„Super
Expressu”,
jada
w kultowym
„Pośpiechu”
od dziecka



Odcinek 139

tajemnice SERIALI

Wielki powrót **JÓZEFOWICZA!**

Syn Marty POJAWI SIĘ W WAŻNYM MOMENCIE

Jacek Milecki (Robert Goner) oświadczy się Marcie (Dominika Ostałowska)



Świetna wiadomość dla fanów Łukasza (Jakub Józefowicz) w „M jak miłość”! Syn Marty (Dominika Ostałowska) wyjechał za granicę, później dojechała do niego Patrycja (Alżbeta Lenka) z ich synkiem Jasiem i wszystko wskazywało na to, że ta część rodziny Wojciechowskich na zawsze zniknie z serialu. Tymczasem Jakub Józefowicz na swoim profilu na Instagramie pokazał zdjęcia z planu „M jak miłość”! W nowym sezonie syn Marty wróci. Na jak długo? Znamy szczegóły!

Łukasz Wojciechowski przeszedł w „M jak miłość” sporą przemianę. Syn Marty długo nie mógł sobie znaleźć miejsca w życiu. Wciąż zmieniał

partnerki, a kiedy Katia (Joanna Jarmołowicz) zaszła z nim w ciążę, w pierwszym odruchu chciał, aby usunęła dziecko. Chłopak złamał niejedno serce, aż w końcu o prawdziwą miłość musiał zaważać z bezwzględnym ordynatorem Argasińskim (Karol Strasburger). Wtedy fani pokochali Wojciechowskiego na nowo i od tej chwili mocno trzymali kciuki za jego powodzenie.

Niestety, jak już wszystko się pięknie ułożyło, Łukasz z Patrycją i Jasiem zamieszkali w leśniczówce w Grabinie, on nagle dostał świetną ofertę i wyjechał za granicę. Nie trzeba było długo czekać, aż ukochana z synem podążą za nim. Wojciechowski z Patrycją i Argasińskim zniknęli z nowej czołówki „M jak miłość” i wyglądało na to, że już się nie po-

jawia. Na szczęście Jakub Józefowicz na pewno wróci do serialu! Znamy prawdopodobną przyczynę powrotu syna Marty. W 1816. odcinku „M jak miłość” Jacek Milecki (Robert Goner) oświadczy się Marcie. I choć Wojciechowska będzie się wahała, najpewniej przyjmie pierścienek i w Grabinie odbędzie się wielkie wesele. Ze zdjęć, jakie pokazał Józefowicz na swoim profilu na Instagramie, wynika, że będzie on uczestnikiem wielkiej, rodzinnej imprezy. Można spokojnie założyć, że syn przyjedzie na ślub mamy. Na jak długo zostanie? Przekonamy się za ok. 3 miesiące, zimą w TVP2.

Nowy serial „**OŁOWIANE DZIECI**”

Joanna Kulig i Agata Kulesza ZNOWU RAZEM

Netflix rozpoczął zdjęcia do nowego serialu pt. „Ołowiane dzieci”. Seria powstaje na podstawie prawdziwej historii epidemii ołowicy w latach 70. wśród dzieci z katowickich Szopienic. W głównej roli doktor Jolanty Wadowskiej-Król zobaczymy Joannę Kulig. Na ekranie partnerować jej będą m.in. Agata Kulesza, Kinga Preis, Sebastian Pawlak, Michał Żurawski, Zbigniew Zamachowski i Marian Dziędziel.

Serial „Ołowiane dzieci” opowiada historię młodej lekarki, Jolanty Wadowskiej-Król, która zauważa, że dzieci mieszkające

w okolicy Huty Szopienice masowo zapadają na ołowicę. To rzadka choroba wywołana zatruciem metalami ciężkimi. Po swoim odkryciu bohaterka podejmuje próby ratowania chorych dzieci i mierzy się z opresyjnym, komunistycznym aparatem państwowym. Serial „Ołowiane dzieci” przeniesie widownię do industrialnego klimatu Górnego Śląska lat 70. To tu, w realiach robotniczego regionu spotkają się niebezpieczne polityczne wpływy i społeczna misja pani doktor. Nowy serial Netflixa reżyseruje Maciej Pieprzyca, który nakręcił m.in.: „Jestem mordercą”, serial „Kruk”, „Chce się żyć” i wiele odcinków „Na dobre i na złe”. Ar-

tysta pochodzi z Górnego Śląska i jest znany ze swojego zainteresowania historią tego regionu. Scenariusz „Ołowianych dzieci” powstaje na podstawie książki Michała Jędryki o tym samym tytule. – Historia epidemii ołowicy wśród śląskich dzieci i bohaterskiej postawy dr Wadowskiej-Król jest na Górnym Śląsku żywa w naszej zbiorowej pamięci. Teraz pora, by przybliżyć ją całej Polsce. W końcu sytuacja, w której to jednostka w służbie sprzeciwia się całemu aparatowi władzy, to coś, z czym wciąż mamy do czynienia w wielu miejscach na świecie. Opowieści takie, jak „Ołowiane dzieci”, niosą uniwersalny przekaz o słuszości, ale też osobistej cenie walki o prawdę i sprawiedliwość – opowiada reżyser Maciej Pieprzyca.

NA WSPÓLNEJ
odc. 3893.

Czy Ania
zostawi Igora
dla męża?

BĘDZIE MUSIAŁA wrócić do męża?

W 3893. odcinku „Na Wspólnej” Ania (Sonia Mietielica) wyjdzie ze szpitala. Ukochana Igora (Jakub Wesołowski) będzie chciała wrócić z nim do domu, ale na ich drodze stanie jej mąż. Ślubny partner Ani oznajmi Igorowi, że żona powinna wrócić z nim do Norwegii. Jak na jego propozycję zareaguje Igor? I czy Ania się na to zgodzi?

Igor odwiedzi Anię się w szpitalu. Dziewczyna trafiła tam po za-

slabnięciu w trakcie spotkania z Magnusem (Krzysztof Kowalski). Nowak będzie miał poczucie winy, bo to on namawiał ukochaną do zmierzenia się z przeszłością. Efekty tych działań przejdą wszelkie wyobrażenia. W Polsce zniemacka zjawi się mąż Ani. To on opowie, że zmarł ich synek Eryk i dlatego żona zdecydowała się od niego odejść i zniknęła. Ania spotka się ze swoim mężem i przez chwilę nawet poczuje dawne szczęście, ale ostatecznie będzie chciała wrócić do Igora. Magnus weźmie Nowaka na stronę i da mu jasno do zrozumienia, że jego żona powinna wrócić z nim do Norwegii. Igor jednak nie będzie chciał się zgodzić na takie rozwiązanie i stanie w obronie ukochanej. Ostatecznie zakochani wrócą do domu. Po tym wszystkim Ania i Igor odbędą bardzo poważną rozmowę. Jednak wszystko wskazuje na to, że zostaną razem i to właśnie z nim kobieta będzie chciała spędzić resztę życia. „Na Wspólnej” zobaczymy w TVN w środę, 2.10.2024, o godz. 20.10.

lukasz
powraca
do serialu!
Zostanie
w Grabinie?

Wiemy, **CO WYDARZY SIĘ** w kolejnym sezonie

Ta ślicznotka ostro
namiesza w życiu
Korhana!



Co nowego u „Złotego chłopaka”?

W Turcji można już oglądać 3. sezon serialu „Złoty chłopak”. Jedną z kluczowych postaci będzie nowa partnerka Orhana Korhana. Kim jest serialowa Betül, w którą wcieliła się śliczna turecka aktorka i śpiewaczka operowa – Hazal Aracı? Ta postać sporo namiesza w życiu Korhanów!

Trzeci sezon tureckiego serialu „Złoty chłopak” zacznie się od dwuletniego przeskoku w czasie. Dzięki temu poznamy dalsze losy bohaterów i dowiemy się, że w ich życiu wiele się zmieniło. W 1. odcinku 3. sezonu „Złotego chłopaka” dowiemy się, że Orhan Korhan rozstał się ze swoją żoną – Gulgun. Co więcej, mężczyzna przedstawi już swoim najbliższym nową partnerkę – Betül. Co stanie się z Gulgun? Szybko dowiemy się, że matka Ferita po rozwodzie z jego ojcem przeprowadziła się z rezydencji i wynajęła dla siebie piękny dom. Wydaje się być szczęśliwa, ale kiedy Ferit informuje ją o tym, że Orhan wkrótce zostanie ojcem, Gul-

gun z trudem złapie oddech... Betül to postać, która pojawi się w 3. sezonie „Złotego chłopaka” i już w 1. odcinku wiadomo, że wprowadzi ona sporo zamieszania w życiu serialowych Korhanów. To będzie prawdziwa „zła kobieta”. Będzie kłamać, aby zdobyć przychylność Orhana i wejść do jednej z najbogatszych rodzin w kraju. To jej się uda – zaślepiony miłością Orhan przedstawia ją swoim najbliższymi, a dumna Betül informuje wszystkich o tym, że jest w ciąży! Aktorka, która zagra nową ukochaną Orhana, to Hazal Aracı. Piękność ma 33 lata i oprócz aktorstwa zajmuje się też śpiewem – to słynna turecka śpiewaczka operowa. Gwiazda urodziła się w Eskişehir w 1991 roku. W 2009 roku rozpoczęła studia na Wydziale Inżynierii Mechanicznej, a następnie wyjechała do Estonii w ramach programu Erasmus. Tam poznała sztukę operową i postanowiła pójść zawodowo w tym kierunku. Ostatecznie wróciła do Turcji i rozpoczęła naukę na wydziale operowym Uniwersytetu Sztuk Pięknych.

„BRIDGERTONOWIE 4” już się kręcą! W obsadzie gwiazdor HARRY’EGO POTTERA

„Bridgertonowie” zawładnęli Netflixem. Trzeci sezon serialu bił kolejne rekordy oglądalności i wierna publiczność już wypatruje kontynuacji. Mamy dobre wieści! Aktorzy czwartej odsłony „Bridgertonów” już weszli na plan, a do obsady serialu dołączyły trzy nowe gwiazdy.

Media obiegała informacja, że w nowych odcinkach zagra gwiazda „Harry’ego Pottera” – Katie Leung. Młoda aktorka zagra Lady Aramintę Gun. Niedawno ogłoszono też serialową partnerkę dla Benedicta Bridgertona, którą została Yerin Ha. W 4. sezonie „Bridgertonów” zobaczymy także Michelle Mao – znaną z „FBI: Most Wanted” i „Gęsiej skórki”. Popularna aktorka zagra najstarszą córkę Araminty i to ona spróbuje usidlić Be-

nedicta. Panna będzie mocno nastawiona na cel, więc sporo namiesza w nowej odsłonie hitu Netflix. Do obsady serialu dołączyła także Isabella Wei, która zagra Posy Li – młodszą siostrę Rosamundy. Gwiazda znana jest z „1899” i „Kruka”. – Czwarty sezon serialu „Bridgertonowie” skupia się na drugim synu, żyjącym w stylu artystycznej bohemy, Benedykcie (Luke Thompson). Mimo że jego starsi i młodszy bracia są szczęśliwie żonaci, Benedykt nie chce się ustatkować, dopóki nie spotka urzekającej Srebrnej Damy na balu maskowym swojej matki – czytamy w oficjalnym opisie produkcji. „Bridgertonowie” to serial oparty na serii się na cyklu powieści Julii Quinn pod tym samym tytułem.



Gwiazdy
już weszły
na plan!

REKLAMA



Tylko u nas zwiastuny
kolejnych odcinków!



**SUPER
SERIALE**



Odkryjemy przed Wami
wcześniejsze kulisy
zbrodni i dramatów



Oglądaj w każdą sobotę

o godz. 17.00 na YouTube
Super Serieale

**SUPER
express**

WIESŁAW MICHNIKOWSKI (†95 l.) SWOJĄ ŻONĘ MARIĘ NAZYWAŁ

Bawił Pol rozpaczał

Zanim Wiesław Michnikowski został aktorem, rozważał karierę duchownego, lub mechanika

W kultowej piosence Kabaretu Starszych Panów namawiał, aby „nie kochać indywidualnie, bo współ jest różniej”. Lecz w życiu prywatnym Wiesław Michnikowski (+95 l.) był przez pół wieku w szczęśliwym związku z historyczką sztuki Marią Sobieszek. 29 września obchodzimy siódmą rocznicę jego śmierci.

Miał być księdzem, został mechanikiem

Matka aktora urodzonego w przedwojennej Warszawie szykowała go podobno na księdza. To w kościele miał zresztą miejsce jego sceniczny debiut, gdy w akompaniamencie organów zaśpiewał popularną wtedy arię z operetki „Bajadera”. – To się zdarzyło w naszej parafii, w kościele Wszystkich Świętych. Biedna mama była tym nieco przerażona i szczerze mnie za ten wybrzyk zrugła – wspominał Michnikowski. Pomimo tak udanych początków, nie planował artystycznej kariery. Chciał bowiem zostać mechanikiem samochodowym i w czasie okupacji pracował nawet w warsztacie przy ulicy Srebrnej w Warszawie. Był pomocnikiem majstra do czasu ukończenia technikum, a to sprzyjało aktom sabotażu. – Przed

samym odbiorem go przez Niemców wrzucaliśmy do skrzyni biegów kilka sprężynowych podkładek. Samochód wyjeżdżał, a po czasie skrzynię biegów diabli brali – opowiadał. Po upadku Powstania trafił z rodzicami do Lublina, a po wojnie, mając duże doświadczenie w pracy mechanika, poszedł tam na studia politechniczne. Czuł jednak, że ciągnie go na scenę.

Dobry mąż i „tani drań”

Swoją przygodę z teatrem rozpoczął w lubelskim Teatrze Domu Żołnierza, a w początkach kariery zetknął się ze śmietanką przedwojennych aktorów, m.in.: Aleksandrem Żabczyńskim, Antonim Fertnerem czy Tolą Mankiewiczówną. Na stałe do Warszawy przeniósł się w 1951 roku. Dwa lat później, w ramach pracy nad spektaklem, poszli całą grupą na wystawę obrazów Canaletta w Muzeum Narodowym. – Naszym przewodnikiem była śliczna absolwentka historii sztuki Marysia Sobieszek – opowiadała swojemu synowi Marcinowi w książce „Tani drań”, gdzie po raz pierwszy otworzył się publicznie na temat życia prywatnego. Długo starał się później o jej względy. Pisał nawet dla Marysi wiersze. Pobrali się w 1956 roku, dwa lat później aktor trafił do Teatru Współczesnego. – Niewyso-



Kilka jego utworów z Kabaretu Starszych Panów zyskało status kultowych



Z Barabą Krafftówną zagrał w filmie „Upał” w reżyserii Kazimierza Kutza z 1964 roku



W komedii „Gangsterzy i filantropi” wcielił się w wyrzuconego z pracy chemika

ŚWIĘTĄ. GDY ZABRAŁA JĄ CHOROBA, ZUPEŁNIE SIĘ ZAŁAMAŁ

ske do też, po śmierci żony

Aktor zmarł
29 września 2017,
lecz na scenie
wystąpił
po raz ostatni
w 2009 roku



ki, pełen słodczy, chowa się przed wzrokiem innych, ciemne oczy spoglądają z wyrzutem, a przy tym to chłopiec czysty i niewinny – mówił o nim dyrektor Erwin Axer. Gdy na scenie przy ulicy Mokotowskiej 13 zetknął się z Mieczysławem Czechowiczem, od razu zaiskrzyło, a ich tandem Tanich Drani wkrótce stał się znany w całej Polsce.

Kabaret stawiał na trzecim miejscu

Uważał się przede wszystkim za aktora teatralnego i mówił, że to dla niego naturalne środowisko, jednak w 1958 roku związał się także z Polskim Radiem, gdzie został stałym gościem kultowego programu „Podwieczorek przy mikrofonie”. – Radio lubiłem z dwóch powodów: po pierwsze, nie trzeba było uczyć się tekstu na pamięć. A po drugie, dlatego, że nie było mnie widać. Na trzecim miejscu w moim sercu jest kabaret – opowiadał w 2008 roku.

Niedługo później, w 1959, zadebiutował w Kabarecie Starszych Panów piosenką „Wesołe jest życie staruszka”, wylansował tam również „Adio pomidory” oraz „Jeżeli kochać”. – Bardzo lubiłem pracować z Jeremim Przyborą i Jerzym Wasowskim. Oni stwarzali wymarzony nastrój. Lubiliśmy się mię-

dzy sobą, nigdy nie było żadnej zazdrości i awantur. Wszyscy się cieszyli, że kolega czy koleżanka dostali dobry tekst – wspominał w Polskim Radiu. W latach 60. dołączył jeszcze do Kabaretu Dudek, który założył Edward Dziewoński. Do dzisiaj ogromną popularnością cieszy się ich wykonanie słynnego skeczu „Sęk” autorstwa Konrada Toma, polskiego scenarzysty żydowskiego pochodzenia.

Zagrał w filmie o świecie bez mężczyzn, jego świat załamał się bez kobiety

Podobno Erwin Axer uważał, że Michnikowski świetnie zagrałby kobietę. Pomysł dyrektora Teatru Współczesnego udało się zrealizować Juliuszowi Machulskiemu w filmie „Seksmisja”, w którym obsadził aktora jako Jej Ekscelencję, trzęsącą żeńską populacją w świecie bez mężczyzn. Lecz jego

świat zawalił się, gdy zabrakło w nim kobiety – tej jedynej, z którą przeżył ponad pół wieku... – Przez lata bywałem gościem w domu, więc to ona zajmowała się synami, domem, wszystkimi sprawami – opowiadał o żonie. Dlatego powtarzał, iż powinna zostać beatyfikowana. Kiedy Maria Sobieszek zachorowała w 2009 roku, Wiesław się załamał i postanowił zrezygnować z pracy. – To był cios, po którym się już nie pozbierał – wspominał jego syn Marcin Michnikowski.

Nie ustrzegł wnuka przed aktorstwem

Wiesław Michnikowski przeżył żonę o osiem lat. Zmarł 29 września 2017 roku w wieku 95 lat. Pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Choć jako aktor osiągnął wielki sukces, nie chciał, aby jego synowie wybrali tę ścieżkę. Nie ustrzegł przed tym wnuków. Dzisiaj w tym samym zawodzie realizuje się Mateusz. Znamy go między innymi z filmu „Marzec '68” czy serialu komediowego „Krejzi Patrol”.



Wpadł w rozpaczę po śmierci żony Marii Sobieszek

Rola z „Seksmisji” spełnił swoje marzenie o zagranu kobiety



Choć w filmach doprowadzał kobiety do też, o swojej żonie mówił, że jest święta



Szeroka widownia poznała go z kina, ale teatr stawiał na pierwszym miejscu

MODLI SIĘ, by nie odpaść

**RAFAŁ ZAWIERUCHA (37 l.)
PO TRENINGACH DO „TAŃCA
Z GWIAZDAMI” PĘDZI DO KOŚCIOŁA**



Kościół św. Wawrzyńca niedaleko szkoły tańca na warszawskiej Woli



Aktor zajął miejsce w ławce i długo się modlił

Aktor Rafał Zawierucha (37 l.) świetnie radzi sobie na parkiecie „Tańca z Gwiazdami”. Ale nie zaszkodzi przecież poprosić Boga o dodatkowe wsparcie, dlatego po treningu zdarza mu się iść do kościoła. Jest jedną z tych gwiazd, które nie wstydzą się i otwarcie mówią o swojej wierze.

Obnoszenie się ze swoją wiarą w Boga w tych czasach nie jest wcale oczywiste. Nie robi tego zbyt wiele gwiazd. Głośno o wierze mówią bracia Mroczek, Michał Koterski (44 l.), Małgorzata Kożuchowska (53 l.) czy Piotr Mróz (36 l.). Żadnego problemu nie ma z tym także Rafał Zawierucha. Aktor, który podbił Hollywood, a dziś walczy na parkiecie „Tańca z Gwiazdami”, regularnie chodzi do kościoła. Ostatnio pognął na mszę zaraz po treningu przed nowym odcinkiem programu. Czyżby modlił się o to, żeby nie odpaść?

– Wychodzę z założenia, że co dobrego ma do mnie przyjść, to prędzej czy później i tak przyjdzie, jeśli jest w planie Stwórcy. Ja jako osoba wierząca już wielokrotnie tego doświadczyłem i nie wstydzę się o tym mówić – powiedział Rafał Zawierucha w jednym z wywiadów. W innym dodał, że wierzy w cuda.

– Nawet zwyczajne skierowanie swoich myśli w kierunku świętego Józefa już może powodować cuda. A ja w nie wierzę. W ogóle uważam, że lepiej wierzyć w cuda niż w nie wierzyć! – podkreślił.

DECK



Gwiazdor świetnie radzi sobie na parkiecie

Rafał Zawierucha (37 l.) zaraz po treningu do „Tańca z Gwiazdami” poszedł na mszę

foto PAPARA18 (2), AKPA



Sprawdzone przepisy
na pyszne przetwory
znajdziesz na **beszamel.pl**



PROGRAM TV sobota 28.09

UWAGA! W każdy piątek program stacji DVBT
w naszym **MAGAZYNIE SUPER EXPRESS TV**

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN
rano	5.30 Dziedzictwo (357) 6.20 Balans bieli 7.00 Msza święta 7.40 Rok w ogrodzie 8.05 Rok w ogrodzie extra 8.20 Pełnosprawni (567) 8.50 Polskie Parki Narodowe (5) 9.25 Ranczo 5 (59) 10.25 Komisarz Alex 9 (114) 11.20 Ojciec Mateusz 31 (403) – serial kryminalny, Polska 2024	4.55 Barwy szczęścia (3035-3037) – serial obyczajowy, Polska 2024 6.35 M jak miłość (1813) – serial obyczajowy, Polska 2024 7.30 Pytanie na śniadanie – pobudka 7.55 Pytanie na śniadanie 12.10 Mamaland (4): Uroda i pielęgnacja 12.50 Tak to leciało! (46) – telet. muzyczny	4.45 Disco Gramy – program muzyczny 5.25 Telezakupy TV Okazje – magazyn reklamowy 6.00 Nowy dzień z Polsat News – program informacyjny 8.00 halo tu polsat – magazyn 11.00 Ewa gotuje (518) – mag. kulinarny 11.30 Moja mama i twój tata (4) – reality show	5.45 Uwaga! – mag. 6.00 Królik Bugs: Nowe konstrukcje – serial anim., USA 6.15 Kuchenne rewolucje (9) – pr. rozr., Polska 7.10 Kobieta na krańcu świata (4) – serial dok., Pol. 7.45 Dzień Dobry TVN – magazyn 11.30 Na Wspólnej (3887-3890) – serial obyczajowy, Polska 2024
po południu	12.20 Gwiazdy w południe: Ostatni zachód słońca – western, USA 1961, wyk.: Kirk Douglas, Rock Hudson (125 min) 14.25 Okrasa lamie przepisy – magazyn 14.55 Rolnik szuka żony 11 (2) – telenowela dokumentalna, Polska 2024 16.00 Dziedzictwo (358) – serial obyczajowy, Turcja 2020 17.00 Teleexpress, Pogoda 17.35 Kawa z kardamonem (4) – serial historyczny, Ukraina 2021 18.40 Jaka to melodia? – telet. muzyczny 19.30 Program informacyjny 19.30	14.00 Familiada (2988) – teleturniej 14.35 Koło fortuny (1729) – telet., Pol. 2024 15.15 Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2024 (3) – widowisko, Polska 2024 16.20 Na dobre i na złe (926): Cena błędu – serial obyczajowy, Polska 2024 17.30 Dobry tytuł – magazyn kulturalny 18.00 Słowo na niedzielę: Szkoła Jezusa 18.15 Va banque (793) – teleturniej, Polska 18.50 W poszukiwaniu dobrego filmu – magazyn 19.25 Rodzinka.pl (280): Empatyczny grzechotnik – serial kom., Polska 2020	13.05 Glińiarze (742, 743): Kodeks; Złecenie – serial paradokumentalny, Polska 2022 15.10 Nasz nowy dom (303) – reality show, Polska 2024 16.10 Czarownica 2 – film fantasy, USA/Wielka Brytania/Kanada 2019, reż. Joachim Ronning, wyk.: Angelina Jolie, Elle Fanning, Michelle Pfeiffer (160 min) 18.50 Wydarzenia, Sport, Pogoda 19.30 Prezydenci i premierzy (367) – program publicystyczny, Polska 19.55 Roztańczony PGE Narodowy – koncert, Polska 2024	13.25 MasterChef (4) – program rozrywkowy, Polska 2024 14.55 Top Model (4) – reality show, Pol. 2024 16.35 Anatomia piękna (4) – program rozrywkowy, Polska 2024 17.40 Kuchenne rewolucje (4) – program rozrywkowy, Polska 2024 18.45 Sport 18.46 Raport Speedway Grand Prix (12) – program sportowy, Polska 2024 18.55 Pogoda 19.00 Fakty 19.30 Azja Express (5) – reality show, Pol.
wieczorem	20.05 Sport, Pogoda 20.20 Profilerka (4) – serial krym. 21.20 Hit na sobotę: Biały Potok – komedia, Polska 2021, wyk.: Marcin Dorociński, Agnieszka Duleba-Kasza (85 min) 22.45 49. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni – studio festiwalowe 23.05 Gala wręczenia nagród 49. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni 0.30 Marsylski łącznik – film kryminalny, Francja/Belgia 2014 (145 min) 2.55 Jaka to melodia? – teleturniej muz. 3.45 Zapomniane oblicza Palmiry – film dokumentalny, Francja 2020	20.00 The Voice of Poland 15 (7, 8) – widowisko, Polska 2024 22.20 Krucjata 2. Znak bliźniąt (3) – serial kryminalny, Polska 2024 23.20 Miłość, ślub i inne nieszczęścia – kom. romantyczna, USA 2020, reż. Dennis Dugan, wyk.: Maggie Grace, Diane Keaton, Jeremy Irons (110 min) 1.10 Bazar de la Charité (3) – serial kostiumowy, Francja 2019 2.15 Licencja na uwodzenie – komedia romantyczna, Francja/Monako 2010, wyk.: Romain Duris (115 min) 4.10 Rodzinka.pl (267, 268) – kom., Pol. 2019	23.10 Bez skrupułów Toma Clancy'ego – thriller, USA/Niemcy 2021, reż. Stefano Sollima, wyk.: Michael B. Jordan, Jodie Turner-Smith, Jamie Bell, Guy Pearce, Lauren London, Jacob Scipio, Todd Lasance (155 min) 1.45 Obcy – ósmy pasażer „Nostromo” – horror SF, Wielka Brytania/USA 1979, reż. Ridley Scott, wyk.: Sigourney Weaver, Tom Skerritt, Veronica Cartwright, Harry Dean Stanton (145 min) 4.10 Świat według Kiepskich (297): Salon masażu towarzyskiego – serial komediowy, Polska 2008	21.15 Planeta singli 2 – komedia romant., Polska 2018, reż. Sam Akins, wyk.: Agnieszka Wiedłocha, Maciej Stuhr, Danuta Stenka, Piotr Glowacki (145 min) 23.40 Doktor Sen – horror, USA/Wielka Brytania 2019, reż. Mike Flanagan, wyk.: Ewan McGregor, Rebecca Ferguson, Kyliegh Curran, Cliff Curtis (195 min) 2.55 Klara (7, 8-ost.) – serial komediowy, Polska 2024 4.10 Uwaga! – magazyn reporterów 4.30 Nauka jazdy (18) – pr. rozr., Pol. 2017 5.05 Recepta na stary dom 2 (8) – program rozrywkowy, USA 2017

Olga Bończyk (56 l.) po opuszczeniu „Tańca z Gwiazdami”:

Potańczyłam, poćwiczyłam, trochę schudłam...

Olga Bończyk i Marcin Zaprawa jako pierwsi pożegnali się z nowym sezonem „Dancing with the Stars. Taniec z Gwiazdami”. W drugim odcinku show para zdobyła jedynie 23 punkty. 56-letnia aktorka i piosenkarka w rozmowie z nami wyjawiała, jak się czuje po przegranej...



Olga Bończyk i Marcin Zaprawa

– Naprawdę mam takie poczucie, że to był fajny czas. Potańczyłam sobie, poćwiczyłam sobie, trochę schudłam, poznałam fantastycznych ludzi. Mam takie poczucie, że to naprawdę nie był dla mnie stracony czas i będę mogła naprawdę siebie zostawić w sercu najpiękniejszych chwil, bo spotkałam cudownych ludzi, a Marcin – dodał w rozmowie z nami cin i jego cudowna partnerka Ola Marcin Zaprawa.

stali się dla mnie takimi aniołami stróżami, którzy mnie dopinguwali i wspierali przez ten czas i sprawili, że uwierzyłam, że potrafię zatańczyć jakieś poważniejsze kroki. Jestem szczęśliwa, że to się wydarzyło w moim życiu i jestem naprawdę bardzo wdzięczna – wyznała „SuperExpressowi” Bończyk. – Jest mi przykro, bo tak krótko to wszystko. Poznałam wspólną osobę, którą jest Olga. Poznałam też innych ludzi wokół siebie, którymi są inni uczestnicy, także każdy, kto na tym etapie odpada, myślę, że czuje lekki niedosyt. Jako debiutant chętnie pobawiłbym się jeszcze – dodał w rozmowie z nami cin i jego cudowna partnerka Ola Marcin Zaprawa.

foto AKPA

PROGRAM TV niedziela 29.09

UWAGA! W każdy piątek program stacji DVBT
w naszym **MAGAZYNIE SUPER EXPRESS TV**

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN
rano	4.40 Dziedzictwo (358) 5.25 Sprawa dla reportera 6.20 Słownik polsko@polski 6.55 Słowo na niedzielę 7.00 Msza święta 8.00 Tydzień 8.30 ZdroWY Plan (4) 9.00 Popiół i diament – dramat społeczny, Polska 1958 (115 min) 10.55 Komisarz Alex 22 (271) 11.55 Między ziemią a niebem	5.25 Barwy szczęścia (3038, 3039) – serial obyczajowy, Polska 2024 6.30 M jak miłość (1814) – serial obyczajowy, Polska 2024 7.30 Pytanie na śniadanie – pobudka 7.55 Pytanie na śniadanie 11.40 The Voice of Poland 15 (7, 8): Przesłuchania w ciemno – widowisko	4.45 Disco Gramy – pr. muzyczny 5.25 Telezakupy TV Okazje – mag. reklamowy 6.00 Nowy dzień z Polsat News – pr. informacyjny 8.00 halo tu polsat – mag. 11.00 Czarownica 2 – film fantasy, USA/Wielka Brytania/Kanada 2019, wyk.: Angelina Jolie, Elle Fanning (150 min)	5.40 Uwaga! – mag. 5.55 Anatomia piękna (4) – pr. rozr., Pol. 6.50 Kuchenne rewolucje (10) – pr. rozrywkowy, Polska 7.45 Dzień Dobry TVN – magazyn 12.00 Kobieta na krańcu świata (5) – serial dokumentalny, Polska 2024 12.35 Co za tydzień – magazyn kulturalny, 2024
po południu	12.50 Akademia życia: Józef Broda 13.15 BBC w Jedyne: Zielona planeta (1/5) – serial dok., Wielka Brytania 2022 14.20 Nie ma róży bez ognia – komedia obyczajowa, Polska 1974 (105 min) 16.05 Dziedzictwo (359) – obycz., Turcja 2020 17.00 Teleexpress, Pogoda 17.30 Wyprowadź mnie do domu (2-ost.) – film obyczajowy, Kanada 2020, reż. Heather Hawthorn Doyle, wyk.: Ellen Woglom, Carlo Marks, Erica Tremblay (70 min) 18.40 Jaka to melodia? – teleturniej muz. 19.30 Program informacyjny 19.30	14.00 Familiada – teleturniej 14.30 Koło fortuny (1730) – telet., Pol. 2024 15.05 Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2024 (4) – widowisko, Polska 2024 16.10 Cudowne lata (4) – widowisko, Pol. 17.15 Tamte lata, tamte dni – magazyn kulturalny, Polska 2022 17.55 Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (4) – mag. kult., Polska 2024 18.35 Poczta świrów polskich (1/13): Dariusz Miliński – cykl felietonowy, Polska 2024 19.15 Rodzinka.pl (281): Porzuczona naręczona – serial komediowy, Polska 2020	13.30 Rodzinny dom wariatów – komediogramat, USA 2005, reż. Thomas Bezucha, wyk.: Sarah Jessica Parker, Dermot Mulroney, Diane Keaton, Claire Danes (135 min) 15.45 Twoja Twarz Brzmi Znajomo (209) – program rozrywkowy, Polska 2024 17.40 Nasz nowy dom (327) – reality show, Polska 2024 18.50 Wydarzenia, Sport, Pogoda 19.30 Państwo w państwie (538) – program publicystyczny, Polska 2022-2024	13.15 Totalne remonty Szelągowskiej 7 (4) – program rozrywkowy, Polska 2024 14.20 Azja Express (5) – reality show, Polska 2024 15.55 Hulk – dramat SF, USA 2003, reż. Ang Lee, wyk.: Eric Bana, Jennifer Connelly, Sam Elliott, Josh Lucas (170 min) 18.45 Sport 18.46 Kronika Speedway Grand Prix (12) – program sportowy, Polska 2024 18.55 Pogoda 19.00 Fakty 19.30 MasterChef (5) – pr. rozr., Pol. 2024
wieczorem	20.05 Sport, Pogoda 20.20 Gra z Cieniem (3) – serial kryminalny, Polska 2024 21.20 Rolnik szuka żony 11 (3) – telenowela dokumentalna, Polska 2024 22.25 Zakończona Jedynka: Pełnia życia – dramat biograf., Wielka Brytania 2017, reż. Andy Serkis, wyk.: Andrew Garfield, Claire Foy, Tom Hollander (125 min) 0.30 Biały Potok – komedia, Polska 2021, wyk.: Marcin Dorociński (95 min) 2.05 Autoportret z kochanką – film obyczajowy, Polska 1996 (95 min) 3.40 Jaka to melodia? – teleturniej muz.	20.00 Paranoja – thriller, USA/Francja/Indie 2013, reż. Robert Luketic, wyk.: Liam Hemsworth, Gary Oldman, Amber Heard, Harrison Ford (115 min) 21.55 no... wiadomo (16) – mag., Polska 2024 22.40 Dżentelmeni – film kryminalny, Wielka Brytania/USA 2019, reż. Guy Ritchie, wyk.: Matthew McConaughey, Charlie Hunnam, Michelle Dockery, Jeremy Strong (125 min) 0.45 Instykt (2) – serial krym., Pol. 2011 1.45 Miłość, ślub i inne nieszczęścia – kom. romantyczna, USA 2020 (105 min) 3.30 Rodzinka.pl (269) – kom., Pol. 2019	19.55 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami (146) – pr. rozrywk., Polska 2024 22.10 Teściowie (23, 24) – serial komediowy, Polska 2023 23.10 Poranek kojota – komedia, Polska 2001, reż. Olaf Lubaszenko, wyk.: Maciej Stuhr, Karolina Rosińska, Michał Miłowicz, Janusz Józefowicz (130 min) 1.20 Legion – thriller, USA 2010, reż. Scott Stewart, wyk.: Paul Bettany, Adrienne Palicki, Lucas Black (135 min) 3.35 Świat według Kiepskich (298, 299): Oda do młodości; Bolak – serial komediowy, Polska 2008	21.15 Ciche miejsce 2 – horror, USA 2020, reż. John Krasinski, wyk.: Emily Blunt, John Krasinski, Millicent Simmonds, Noah Jupe (130 min) 23.25 Elvis – dramat biograficzny, USA/Australia 2022, reż. Baz Luhrmann, wyk.: Austin Butler, Tom Hanks, Olivia DeJonge, Helen Thomson (200 min) 2.45 Największe polskie katastrofy (4) – serial dokumentalny, Polska 2020 3.50 Uwaga! – magazyn reporterów 4.10 Nauka jazdy (19) – pr. rozr., Pol. 2017 4.45 Recepta na stary dom 2 (9) – rozr., USA 5.15 Jak to jest zrobione? (9) – serial dok.

HOROSKOP 28-28 WRZEŚNIA

BARAN



21.03-20.04
Cierpliwość nie będzie teraz wskazana. Powinieneś załatwić dzisiaj sprawę, o której się wkrótce dowiesz.

WAGA



23.09-22.10
Możliwy przypływ gotówki! Rozglądaj się uważnie wokół siebie, by nie przegapić pewnej ważnej okazji.

BYK



21.04-21.05
Rób teraz swoje, nie oglądając się na innych. Tak naprawdę wcale nie mogą ci w żaden sposób zaszkodzić.

SKORPION



23.10-22.11
Ktoś doceni dzisiaj twoje starania, które czynisz już od tak dawna. Będziesz zadowolony i usatysfakcjonowany.

BLIŹNIĘTA



22.05-21.06
Postawisz dziś na swoim, ale to dopiero początek. Wkrótce będziesz musiał znów zająć się tą skomplikowaną sprawą.

STRZELEC



23.11-21.12
Osoba, która chce z tobą współpracować, może okazać się nie tak kompetentna, jak to sama przedstawia.

RAK



22.06-22.07
Jeżeli będziesz dziś postępował nieco wbrew utartym regułom, możesz wiele zyskać. W przeciwnym razie stracisz.

KOZIOROŻEC



22.12-20.01
Jeszcze nie jest za późno na to, by zrobić to, o czym ostatnio zapomniełeś. Przekonasz się o tym już dziś.

LEW



23.07-22.08
Możliwa dosyć burzliwa rozmowa z partnerem. Jednak nie zapomnij, że racja jest po twojej stronie.

WODNIK



21.01-20.02
Nie wierz w pogłoski, jakie słychać ostatnio w twojej pracy. Rozsiewa je zawistna osoba, jednak niezbyt sprytna.

PANNA



23.08-22.09
Nie poddawaj się jeszcze, bo ta osoba jeszcze ci zaskoczy. Zobacysz, że zdecydowanie warto na niej polegać.

RYBY



21.02-20.03
Niepotrzebnie opowiedziałeś o wszystkim tej osobie, to znany plotkarz! Zastanów się, jak to teraz odkręcić.

Legia i Jedza Poldiego napędza

Ligowy klasyk przy Łazienkowskiej pod znakiem wysokiego napięcia



Kocham grać przy pełnych trybunach. W ogóle nie czuję ich presji. Wręcz przeciwnie: napędza mnie to! – Lukas Podolski (39 l.) już zaciera ręce na myśl o sobotniej wizycie w stolicy. Mistrz świata energię czerpie z kibicowskich emocji. A te akurat płoną z pełną mocą, gdy na Ł3 przyjeżdża Górnik z Poldim w składzie!

Artur Jędrzejczyk (37 l.) zapewne będzie się musiał mocno napracować, by zatrzymać mistrza świata. Ale – jak zawsze – jest na to gotów!

sa Podolskiego dodaje im jeszcze więcej wolt! Właśnie w meczu z Legią – blisko trzy lata temu – zdobył on swą pierwszą bramkę na polskich boiskach ligowych. To było w Zabrzu, ale Poldi później „ukłód” i w stolicy. Od owego momentu datują się między stołecznymi fanami a piłkarzem „uprzejmości”, wymieniane na stadionie (transparenty mu dedykowane) i w mediach społecznych o s -

W tym roku upłynęło 30 lat od wieńczącego sezon 1993/94 meczu decydującego o mistrzostwie kraju. Pamiętanego w Warszawie – bo przyniósł Legii piątą w historii tytuł; ale i zapamiętanego na zawsze w Zabrzu – bo gospodarzom autostradę do złota otworzył sędzia Sławomir Redziński, trzech „górników” wyrzucając z murawy! Od tamtej pory starcia obu ekip zawsze mają łatkę ostrzegawczą: „Uwaga! Wysokie napięcie”. A obecność w nich – od trzech lat – Luka-

ciowych (cięte riposty gracza). – Cieszę się, jak kibice innych drużyn – choćby w taki sposób – honorują moją pracę i to, co osiągnąłem. Mam do tego luźne podejście. A moje wpisy? Dodają przytyku, a zabawa trwa dużo dłużej – tak zabrzanin komentował dla „Super Expressu” owe „prztyczki”, których strony sobie nie szczędziły. Legia w specjalny sposób napędza lidera zabrzańskiej jed-

nastki. W ostatnim starciu obu ekip, w kwietniu, przekonał się o tym choćby Tomáš Pekhart, który po końcowym gwizdku skarżył się mediom na twardą grę rywala i jego słowne prowokacje (po niemiecku). Ale Poldi dłużny mu nie pozostawał. „Chłop waży 90 kilogramów, a pada na murawę przy dotknięciu i trochę udaje” – rzucał do mikrofonów. Teraz emocje też buzują we krwi zabrzanina, który w sobotę dubletem w spotkaniu prze-

ciwko GKS-owi K a t o w i c e otworzył własny bilans punktowy w tym sezonie. – 20 goli i 18 asyst w niespełna 90 meczach to mało? – przywołując liczby z ponadtrzyletniej przygody z ekstraklasą pyta Podolski tych, którzy ostatnio kręcili nosem na jego dyspozycję. – Jak sobie to przeliczam na procenty, i spoglądam na mój wiek, to jestem zadowolono-

ny – odparowuje ich argumenty. A my nie mamy wątpliwości, że gdzie jak gdzie, ale przy Łazienkowskiej w sposób szczególny będzie walczyć jeszcze o poprawę owych liczb! Swoją drogą zaś magia ekstraklasowego klasyku (i nazwy przeciwnika) nakręca nie tylko Podolskiego; syndrom działa w obie strony. Równie doświadczony Artur Jędrzejczyk (37 l.) spośród wszystkich ligowych rywali najwięcej kartek zbiera... właśnie w meczach z Górnikiem! **DAL**

NIE PRZEGAPI!
Legia - Górnik
10. kolejka,
PKO BP Ekstraklasa
sobota, godz. 20.15,
Canal+ Sport 3,
Canal+ Sport
4K Ultra HD

TAK GRALI:
Mecze: 133
Wygrane Legii: 59
Remisy: 30
Zwycięstwa Górnika: 44
Bramki: 206-174 dla Legii
Pierwszy mecz:
Legia - Górnik 3:1
(25.03.1956 r.)

Lukas Podolski (39 l.) przed tygodniem mocno odpałił w meczu z GKS-em Katowice. To zwiastuje wielkie emocje przy Łazienkowskiej


foto: PRESS FOCUS, TOMASZ RADZIK

REKLAMA


SAMOTNE Dziewczyny

Z CAŁEJ POLSKI


SMS WRAZ Z IMIENIEM ŚLIJ NA NUMER 72976




Marzena
POMORSKIE



Pati
MAZOWIECKIE



Inez
ŁÓDZKIE



Dzika
MAZOWIECKIE

+18

Były król strzelców ekstraklasy Grzegorz Piechna o kapitanie Lecha Poznań:

Grzegorz Piechna (48 l.) jest pod wrażeniem gry Kolejorza w tym sezonie

To właśnie szwedzki napastnik Mikael Ishak (31 l.) napędza ataki poznańskiej drużyny

TAK GRALI:

Mecze: 34

Wygrane Korony: 6

Remisy: 10

Zwycięstwa Lecha: 18

Bramki: 23-49 dla Lecha

Pierwszy mecz:
Lech - Korona 0:0
(26.08.2005 r.)

pomocnik Dino Hottić, który stał się kluczowym zawodnikiem w talii duńskiego szkoleniowca.

- To dobry piłkarz, widać u niego dużo jakości

Wtym sezonie Lech nie ukrywa wysokich aspiracji. Celem jest powrót na szczyt i walka o mistrzostwo Polski. Na razie wszystko układa się idealnie, bo Kolejorz tak się rozpędził, że patrzy na rywali z pozycji lidera ekstraklasy. Był król strzel-

ców polskiej ligi Grzegorz Piechna (48 l.) uważa, że poznański zespół rozpędził się na dobre, a lideruje mu kapitan Mikael Ishak (31 l.). Czy Korona zdoła się przeciwstawić liderowi w meczu 10. kolejki?

Lech poczyna sobie obiecująco. W żaden sposób nie przypomina nieporadnego zespołu z ubiegłego sezonu. - Widać, że coś tam drgnęło, bo przyjemnie patrzy się na grę Kolejorza - mówi nam Piechna. - W tej chwili prezentuje się najkorzystniej. Drużyna gra szybko, kreuje sobie dużo sytuacji. Jest nie tylko niebezpieczna w ataku, ale i skuteczna pod swoją bramką. Widać, że Lech się rozpędził. Jeśli utrzyma formę, to trudno będzie go powstrzymać. W ubiegłym sezonie chwaliliśmy Jagiellonię, a tymczasem w Poznaniu mistrz został stłamszony przez gospodarzy - przypomina.

Hottić to taki... żywczyk

To nowy trener Niels Frederiksen odpowiada za metamorfozę poznańskiej drużyny. Duńczyk potrafił dotrzeć do piłkarzy. - Dostrzegam wśród zawodników więcej agresywności na boisku - zaznacza Piechna. - Myślę, że trener doskonale wie, jak mocny ma zespół, że będzie walczył z nim o tytuł. W jego ekipie każdy chce strzelać gole, chce grać do przodu. Oni wzajemnie się nakręcają. Gdy wchodzi rezerwowi, to Lech nie traci na jakości. Wygląda to naprawdę bardzo dobrze. Duńczyk przestawił graczy na szybkie i składne granie. To wszystko jest poukładane - podkreśla.

Na początku sezonu w dobrej dyspozycji jest

- przekonuje „Kiełbasa”. - Dla mnie to taki „żywczyk”, wszędzie go pełno. Wszystko robi z klasą, a rzuty wolne stają się jego specjalnością - dodaje.

Szwed sięgnie po snajperskie berto?

Mikael Ishak, podobnie jak w poprzednich latach, także w obecnych rozgrywkach jest najlepszym strzelcem Kolejorza. - Cenię w nim tę boiskową zadziorność - tłumaczy Piechna. - Szwed idzie na każdą piłkę, nie odpuszcza. W polu karnym wie, w którym momencie dostawić nogę czy głowę. Jest liderem i dowódcą. Gdy trzeba to krzyknie i zmobilizuje chłopaków. Kapitan na całego. Trener ma do niego zaufanie. Kibicuję mu, żeby był skuteczny i sięgnął po koronę króla strzelców. Dwa lata temu to mu się nie udało. Może teraz będzie miał więcej szczęścia? - zastanawia się.

Korona pokrzyżuje szyki liderowi?

W niedzielę na drodze Lecha stanie Korona. Czy u siebie będzie w stanie pokrzyżować szyki faworytowi? - Trener Jacek Zieliński trochę pozmienił drużynę, ale występ z Radomiakiem trzeba wyznaczyć z pamięci - ocenia Piechna. - Może niektórzy poczuli się zbyt pewnie? Wcześniej z dobrej strony pokazał się m.in. napastnik Adrian Dalmau. Hiszpan ma to coś w sobie, umie zachować się pod bramką rywali. To zupełnie inny typ niż Jewgienij Szykawka. Białorusin więcej biega, cofa się, stara się pomagać drużynie. Może jednak któryś z nich zaskoczy obronę Lecha? - prognozują byli napastnik Korony.

MARCIN SZCZEPAŃSKI

ISHAK JEST JAK DOWÓDCA

NIE PRZEGAPI!

Korona - Lech
10. kolejka,
PKO BP Ekstraklasa
niedziela,
godz. 14.45,
Canal+ Sport3



wrzesień 2024

dzień 272. wsch. 6.31 zach. 18.21

28

tydzień 39. wsch. - zach. 17.26

sobota
Marka, Wacława

ŚWIATOWY DZIEŃ JABŁKA

dzień 273. wsch. 6.32 zach. 18.19

29

tydzień 39. wsch. 2.38 zach. 17.39

niedziela
Michaliny, Michała

ŚWIATOWY DZIEŃ RZEK

MOTTO DNIA:

Jeśli chcesz mieć mało czasu - nie rób nic. (Anton Czechow)

HISTORIA:

28 września 1878 r. w Krakowie pokazano publicznie „Bitwę pod Grunwaldem” Jana Matejki.

MOTTO DNIA:

Jeśli kobieta jest szczęśliwa, jest także piękna. (Sophia Loren)

HISTORIA:

29 września 1887 r. w „Kurierze Codziennym” ukazał się pierwszy odcinek „Lalki” Bolesława Prusa.

Jak w starej piosence

MICHAŁ LISTKIEWICZ



Pomyliłem się, tak przecież bywa też. Jak niezapomniana Irena Jarocka w piosence „Wymyśliłam cię”.

Dopiero co chwaliłem Bogdana Wente za stworzenie wyborczego duetu ze Sławomirem Szmałem, a już muszę odszczekać. Kieleckie media doniosły o obrażaniu głównego sponsora polskiego szczypiorniaka, rzucaniu kłód pod nogi miejscowych piłkarzy nożnych i ręcznych, arogancji byłego prezydenta miasta. Trudno podważać tezy ludzi z samego serca Gór Świętokrzyskich. Najgorsze jest to, że kandydat na prezesa kampanię oparł na facie wyrzuconym dopiero co z teje federacji za molestowanie pracownic. Może pół wieku temu uznano by to za dowód jurności i przywiązania do sarmackiej tradycji. Dziś to wstyd i obciach panie Bogdanie.

Wspomnianą piosenką Jarockiej zainspirował się też nadaktywny medialnie włodarz krakowskiej Wisły Jarosław Królewski. Wymyślił sobie, że sztuczna inteligencja lepsza jest od wrodzonej lub choćby nabytej przez kontakt z mądrymi ludźmi. Kazimierz Moskał i dziekan kierowników drużyn w polskim futbolu Jarosław Krzoska pozostaną legendami „Białej Gwiazdy” i żadna sztuczna inteligencja tego nie zmieni. Z ciekawości zadałem temu tworowi pytania na własny temat. Nic się nie zgodzało: żona kolegi okazała się moją, zmarła 40 lat temu babcia wciąż ma się dobrze, a syn jest... kucharzem choć jajeczniczy nawet nie potrafi zrobić.

Światowy sport ma się dobrze bez Rosjan, tak po prawdzie wszyscy się przyzwyczaili i nikt za Iwanami nie tęskni. Padają rekordy świata i olimpijskie, are-

ny sportowe pękają w szwach, w telewizjach sportu po kokardę. Życie nie znosi próżni towarzyszu Putin i nie ma narodów niezastąpionych. Trener Termaliki Nieciecza Marcin Brosz z podopiecznymi zbierają zasłużone pochwały, ale zasługują na nie także kibice w liczącej 700

duszynek wsi pięknie położonej w widłach Dunajca i Wisły. Nazwali się „nie liczni fanatyczni”, są kulturalni, uśmiechnięci, podrażniają za „Słoniami” po całym kraju, szanują rywali i nie przeklinają. Są jak białe kruki w kibicowskiej populacji. W ramach bibliotecznych remanentów przejrzałem archiwalne wydawnictwa poświęcone futbolowi pozostawiając potomnym tylko te najbardziej wartościowe. Nie ma wśród nich wynoszonych pod niebiosa ksiąg wydawnictwa z Katowic, które miało monopol na albumy jubileuszowe związków i klubów. Epitety i partykularyzm zniweczyły zawartość merytoryczną. Bezstronność i wierność faktom to warunek wiarygodności a historii – choćby tylko sportu – nie można opisywać na bazie osobistych emocji. Nigdy nie wyrzuciłem żadnej książki, teraz też tego nie uczynię. Po prostu oddam zainteresowanym z szacunku dla wysiłku autorów.

Zmarła Barbara Horawianka, dla mnie od małego „Ciociubaś”, wspinała aktorka, kiedyś najlepsza pływakka jeziorowa wśród polskich artystów. Warto po latach obejrzeć Jej wielkie role teatralne i filmowe, tak jak warto wracać do meczów reprezentacji Kazimierza Górskiego i Antoniego Piechniczka czy Legii, Górnik, Widzewa z czasów, gdy rządziły w Europie. Na boisku i na scenie pewne wartości są nieprzemijające.

Długo wyczekiwana decyzja w olimpijskiej siatkówce na IO LA'28



Wreszcie zmieniają

Tylko dzięki temu, że zmienił kontuzjowanego kolegę, Bartłomiej Boładź (30 l., w środku) mógł odebrać w Paryżu srebro olimpijskie

głupi przepis?



Skandalem skończyła się dekoracja mistrzów olimpijskich Francuzów. Timothee Carle (29 l., z prawej) nie dostał złotego medalu, bo formalnie był poza składem

Od lat władze Międzynarodowej Federacji Siatkówki (FIVB) nie mogą wywalczyć w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim, by na igrzyskach każda drużyna liczyła 14 osób. Ostatnio w Paryżu doszło na tym tle do kuriozalnych przypadków. Czy w Los Angeles w 2028 r. to się w końcu zmieni? Polski działacz zapowiada mocne posunięcia.

łożenia na decyzje MKOl – ubolewa. – To z FIVB powinien wyjść nacisk na MKOl – mówi „SE” Nikola Grbić (51 l.), trener reprezentacji Polski. – Mam na to dużą nadzieję. To jest absolutna konieczność, nie wolno z tym czekać ani chwili.

W połowie listopada w Porto odbędzie się Kongres FIVB, na którym będzie okazja zajęcia się palącym problemem. Takie działanie już zapowiada Przedpeński.

– Postawię sobie za cel, by poważnie podnieść tę kwestię na kongresie i uświadomić działaczy co jest niezbędne – deklaruje Przedpeński. – Kluczem w MKOl, czyli organizatorze igrzysk, a także w postawie gospodarza, Amerykanów. A ponieważ w USA ostatnio widać siatkarski boom, to może powstanie mocniejsze lobby wokół igrzysk – ma nadzieję polski działacz.

Od dawna nikt nie potrafi zrozumieć, dlaczego na wszystkich siatkarskich imprezach międzynarodowych drużyny mogą liczyć 14 osób, a tylko na igrzyskach 12.

Na IO w Paryżu powstał (zgniół) kompromis: mógł się pojawić trzytasty zawodnik, ale nie mógł grać, o ile nie zastąpił kontuzjowanego. A jeśli nie zastąpił, nie miał prawa do medalu olimpijskiego...

To z tego powodu pozbawiono krawka francuskiego rezerwowego mistrzów olimpijskich Timothee Carle. Więcej szczęścia miał nasz Bartłomiej Boładź, który wskoczył do zespołu po kontuzji Mateusza Bieńka. Tylko dlatego mógł się cieszyć ze srebra olimpijskiego wiszącego na szyi podczas dekoracji. **MŻ**

SUPER express

REDAKCJA

Adres redakcji: ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa, tel. 22 515 91 00, 22 515 91 11, e-mail: listy@se.com.pl
Redaktor naczelny – Grzegorz Ząsepa
Zastępcy red. naczelnego – Hubert Biskupski, Stanisław Drozdowski, Jarosław Sulikowski, Jan Zlotorowicz
Dyrektor artystyczny – Piotr Dąbrowski
Polityka/Opinie – Kamil Szewczyk
Wydarzenia – Krzysztof Pac
Gwiazdy – Aleksandra Pajewska-Klucznik
Sport – Przemysław Ofiara **Warszawa** – Amadeusz Calik
Studio graficzne – Rafał Misiun
Fotoredakcja – Martyna Goncárska **Porady** – Marta Balko
Red. nac. wyd. zagranicznych – Magdalena Odziemczyk

grupa zpr
Wydawca: TIME SA, ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa, www.grupazpr.pl
Prezes zarządu i dyrektor generalny: Katarzyna Białek
Biurowie reklam i ogłoszeń – Warszawa, ul. Dęblńska 6, tel. 22 590 53 41
Dyrektor biura reklamy i ogłoszeń: Anna Sobota
Dyrektor Produkcji i Dystrybucji: Małgorzata Kuźma
Program tv – AKPA Polska Press.
Sprzedaz dodatków i kolekcji: tel. 22 590 55 55, www.wiemwybieram.pl
Druk – ZPR MEDIA S.A., POLSKA PRESS Sp. z o.o.

Zamówienia na prenumeratę przyjmują oddziały Kolporter S.A. oraz wybrane urzędy pocztowe. Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca, a w razie opublikowania, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.
 © Copyright by TIME SA. Wszelkie kopiowanie, powielanie, tłumaczenie lub dokonywanie jakichkolwiek skrótów i przeróbek bez zgody Wydawcy zabronione.



Zarobit za tytuł pół: MILIONA złotych

Bartosz Zmarzlik w Toruniu świętować będzie piąty triumf w cyklu Grand Prix



NIE PRZEGAP!

Grand Prix Polski w Toruniu
sobota, godz. 19.00
TTV, player.pl
i na platformie MAX

P przed dwoma tygodniami Bartosz Zmarzlik (29 l.) w duńskim Vojens zapewnił sobie piątą w karierze tytuł mistrza świata i w sobotę w Toruniu odbierze upragniony puchar. Polak przy okazji zarobił w tym sezonie Grand Prix już blisko pół miliona złotych.

Z dziesięciu dotychczas rozegranych rund, Zmarzlikowi przytrafiły się tylko dwa gorsze występy. W Cardiff nie awansował nawet do półfinałów, co przydarzyło mu się po raz pierwszy od pięciu lat, a we Wrocławiu był siódmy. W pozostałych ośmiu Grand Prix zawsze meldował się w finale – wygrał w Malilli i Rydze, drugi był w Warszawie, Landshut, Gorzowie Wielkopolskim i Vojens, trzeci w Pradze oraz czwarty w Gorican.

I właśnie ta regularność zapewniła mu piątą tytuł mistrza świata w karierze. Jest pierwszym żulowcem w historii, który dokonał tego przed ukończeniem 30. roku życia i pierwszym w historii Grand Prix, który triumfował trzy razy z rzędu. A w tabeli wszech czasów, z sześcioma wiktoriaми na koncie, są przed Zmarzlikiem już tylko dwie legendy czarnego sportu – Tony Rickardsson oraz Ivan Mauger.

Zanim jednak Zmarzlik w przyszłym sezonie spró-

buje dopaść Szweda i Nowozelandczyka, to w Toruniu czeka go jeszcze ostatnia tegoroczna Grand Prix. Jednak już teraz zarobki Polaka robią wrażenie. W dziesięciu rozegranych rundach zawodnik Motoru Lublin zarobił 115,5 tys. euro, czyli niespełna 495 tys. złotych. Zwycięstwo w zawodach wyceniane jest na 16,5 tys. euro, drugie miejsce to nagroda w wysokości 12,5 tys. euro, trzecie – 10 tys. euro, a czwarte – 9 tys. euro. Najmniej Zmarzlik zainkasował za 10. lokatę w Cardiff (6,25 tys. euro) oraz 7. w Pradze (7,25 tys. euro).

Zarobki w Grand Prix to jednak i tak tylko kropla w morzu w porównaniu z tym, ile Zmarzlik zgarnia w PGE Ekstralidze. Motor Lublin płaci mu sześć milionów złotych za sezon, a kolejne sześciocyfrowe kwoty dorzucają sponsorzy. Najwięcej oczywiście Orlen, który według zakulisowych plotek zapłacił mu za podpisanie kontraktu trzy miliony złotych.

RAFAŁ MANDES



Polak jako pierwszy w historii wygrał cykl Grand Prix trzy razy z rzędu

REKLAMA



Dwa za 44,99zł.

Wejdź na viveo.pl lub  22 590 55 00

SUPER

sport.se.pl

sport

Były kadrowicz Marek Koźmiński jest przekonany, że reprezentant Polski będzie błyszczał w zespole mistrza Włoch

Piotr Zieliński (30 l.) przez osiem lat był piłkarzem Napoli, latem zdecydował się na przejście do Interu

NIE PRZEGAP!

Udinese - Inter
6. kolejka,
liga włoska
sobota, godz. 14.45
Eleven Sports 1,
Eleven Sports 4

Marek Koźmiński (53 l.)

rozkreści się w Interze

ZIELIŃSKI

BILANS POLAKA

we włoskich klubach:

- Mecze/gole w Napoli: 281/39
- Mecze/gole w Empoli: 63/5
- Mecze/gole w Udinese: 19/0
- Mecze/gole w Interze: 2/0
- Mecze/gole w Serie A: 365/44

• **Sukcesy:** mistrz Włoch 2023, wicemistrz Włoch 2018 i 2019, Puchar Włoch 2020 (wszystko z Napoli)

Piotr Zieliński (30 l.) po przejściu z Napoli do Interu cierpliwie czekał na pierwsze mecze w nowych barwach. Były kadrowicz Marek Koźmiński (53 l.) nie ma wątpliwości, że polski pomocnik szybko wkomponuje się w zespół mistrza Włoch i rozwine w nim skrzydła. Kolejna okazja już w sobotę, w wyjazdowym meczu z Udinese w 6. kolejce Serie A. Dla naszego asa będzie to szczególnie występ. To właśnie w klubie z Udine wyprymował się na włoskim rynku.

„Super Express”: - Jak pan ocenia początek Zielińskiego w barwach Interu?

Marek Koźmiński: - Mecz z Manchesterem City w Lidze Mistrzów był bardzo dobry w jego wykonaniu. Po raz pierwszy wystąpił od pierwszej minuty, bo wcześniej zagrał tylko pół godziny z Monzą w Serie A. Zastanawiam się, czy utrzyma dyspozycję, bo - tak jak wspominałem wcześniej - z mistrzem Anglii wypadł korzystnie. Niech wraca na ten dobry tor. Jestem przekonany, że tak będzie, ale musimy mieć potwierdzenie w kolejnych meczach ligowych. Ciekawi mnie, jak będzie spisywał

się w Interze podczas regularnych występów.

- **Włoskie media są zdania, że polski pomocnik zaraz na stałe wskoczy do pierwszego składu Interu. Co pan na to?**

- Pamiętajmy, że ten skład Interu wygrał w ubiegłym sezonie mistrzostwo. Trener Simone Inzaghi może być przyzwyczajony do nazwisk, przynajmniej na starcie rozgrywek. I to jest zrozumiałe. Ale Inter będzie grał na trzech frontach do samego końca: liga, Puchar Włoch, Liga Mistrzów.

- **I ta Liga Mistrzów została rozszerzona o kolejne spotkania...**

- Tych meczów jest dużo. Jednak nie przywiązywałbym do końca ogromnej wagi do tego, kto będzie podstawowym zawodnikiem, bo takich graczy będzie 17 czy 18. Jeśli Piotr będzie grał na trzech frontach do samego końca: liga, Puchar Włoch, Liga Mistrzów.

- **W sobotę Inter zmierzy się na wyjeździe z Udinese, w którym spędził pan wiele lat. Ten klub jest także bliski Zielińskiemu. Jaki to będzie dla niego mecz?**

- Spotkanie z Udinese to dla niego powrót na stare śmieci, bo od tego klubu zaczął swoją przygodę we Włoszech. Inter zagra z rewelacją początku sezonu. Ekipa Udinese znalazła się w czubie tabeli. Pewnie nie jest to prawdziwe odzwierciedlenie siły tej drużyny, ale jak idzie to idzie.

zła się w czubie tabeli. Pewnie nie jest to prawdziwe odzwierciedlenie siły tej drużyny, ale jak idzie to idzie.

- **W tym sezonie zespół Udinese prowadzi doskonale nam znany trener Kosta Runjaić, którego Legia pożegnała bez żalu.**

- To nie jest pierwszy raz. Te decyzje są chyba nie do końca przemyślane. Sport lubi trochę takiego nie trzymania ciśnienia. Jak idzie, to nie można się za bardzo podniecać, a jak nie idzie, to też nie można się za bardzo dołować. Pozbyto się z Polski naprawdę dobrego trenera.

- **Zaskoczyło pana to, że pod jego wodzą Udinese jest na ten moment rewelacją Serie A?**

- Wiadomo, że nie jest Polakiem, ale który szkoleniowiec z takim stażem w Polsce dostałby taką drużynę do trenowania jak Udinese? Runjaić osiąga na starcie bardzo dobre wyniki. Tak do końca nie będzie i to jest normalne, ale to też nie jest przypadek. Podobnie jak to, że taki trener dostał tam angaż. Runjaić to po prostu dobry szkoleniowiec. Z Pogoni, w której pracował kilka lat, wyciągnął maksimum możliwości. W Legii potoczyło się to tak, jak się potoczyło. To nie pierwsza taka sytuacja w warszawskim klubie. To wszystko jest tam fajnie przypudrowane. Jednak od spodu jest trochę kłopotu. Powtórzę: szkoda, że taki trener opuścił Polskę.

MICHAŁ SKIBA

Przeczytaj cały wywiad na stronie sport.se.pl

SUPER

Warszawa

MAGAZYN

SOBOTA-NIEDZIELA 28-29 WRZEŚNIA 2024

ELIZA MAKOWSKA, emakowska@grupazpr.pl

Kino Femina przestało istnieć w 2014 r.

Z mapy miasta ZNIKAJĄ KINA

W kinie Luna miał być tylko wakacyjny remont. A nie wiadomo, kiedy znów będzie można tam obejrzeć film

Tak wyglądało wnętrze kultowego kina przy al. Solidarności

fot. PIOTR GRZYBOWSKI (2), PAWEŁ DĄBROWSKI, MAREK ZIELIŃSKI (3), MAREK KUDELSKI



Kino Luna przy Marszałkowskiej ma dwie sale na 266 i 329 miejsc. Nie działa od trzech miesięcy



Multikino przy ul. KEN zamknęło się w sierpniu. Zostanie wyburzone



Dzisiaj funkcjonuje tu sklep Biedronki

Multikino na Ursynowie musiało ustąpić deweloperowi. Na miejscu kultowej Feminy na Woli jest sieciowy sklep. Teraz czarne chmury zawisły nad popularnym wśród warszawiaków studentycznym kinem Luna przy Marszałkowskiej. Czy urzędnicy pozwolą po cichu umrzeć kolejnemu kinu w stolicy?

Luna to jedno z najstarszych kin w Warszawie. Pierwszy seans odbył się tam 22 lipca 1962 r. Przed wakacjami zostało zamknięte na zaplanowany remont. Ale przerwa w wyświetlaniu filmów może być niestety długa, albo ostateczna...

W czerwcu wygasła 10-letnia umowa dzierżawy między Mazowieckim Instytutem Kultury, która zarządza kinem, a spółką Projekt Kino. Ten sam podmiot wystartował w nowym

przetargu i został wybrany, ale umowy nie podpisano. – Jako jedyni wystartowaliśmy w konkursie, ale finalnie nie podpisaliśmy umowy, bo była dużo bardziej restrykcyjna niż poprzednia. I organizator konkursu nie chciał jej negocjować – przyznał Piotr Olak z Projektu Kino „Gazecie Stołecznej”, która jako pierwsza zasygnalizowała, że sytuacja jest niepokojąca. Wakacje się skończyły, a Luna wciąż zamknięta.

Dyrektorka Mazowieckiego Instytutu Kultury, Magdalena Olejczyk z jednej strony zapewnia, że w Lunie wykonano „remont wynikający z bieżących, najbardziej pilnych potrzeb”, z drugiej przyznaje, że „kino wymaga istotnej modernizacji, co wiązało-

by się z bardzo dużymi nakładami”. Więc po co był ten konkurs, skoro potrzebny remont? MIK liczył, że znajdzie się ktoś, kto będzie wyświetlał filmy bez innej działalności komercyjnej w budynku, ale nie wyszło. Co dalej? Docelowo wielki remont, czy wywózka foteli, demontaż ekranu i zamiana kinowej sali w kolejny sklep, tak jak to stało się z Femina na Woli? Dziś w miejscu kultowego kina przy al. Solidarności funkcjonuje Biedronka.

„Priorytetem samorządu województwa mazowieckiego i Mazowieckiego Instytutu Kultury jest

zachowanie niepowtarzalnego charakteru tego miejsca i kontynuacja 60-letniej tradycji i dorobku kultowego kina studyjnego w Warszawie” – deklaruje w oficjalnym komunikacie szefowa MIK.

– Nie wyobrażam sobie, aby kino Luna zniknęło z mapy Warszawy, zamieniło się w sklep lub prowadziło inną niż kulturalną działalność – komentuje też odpowiedzialna za sprawy kultury wiceprezydent Warszawy Aldona Machnowska-Góra. Ale kiedy Luna znów się otworzy, nikt dziś nie wie.

Wiceprezydent Aldona Machnowska-Góra:

– Prowadzimy rozmowy z urzędem marszałkowskim dotyczące dalszego funkcjonowania kina Luna, by mogło jak najdłużej i jak najlepiej służyć miłośnikom kin studyjnych i mieszkańcom

IKR

WEEKEND W STOLICY

MOKOTÓW

To i owo big-beatowo

Hity lat 50-tych i 60-tych, które były i nadal są piosenkami do tańca i do łożki. Będzie można usłyszeć największe przeboje Przybylskiej, Koterbskiej, Gąsowskiego, Majdaniec, Filipinek, Presleya, Beatlesów, czy Alibabek. Patrycja Zywert-Szyпка w ramach koncertu „To i owo big-beatowo” zaśpiewa repertuar czasów big-beatu w sobotę o godz. 18 w Dom Kultury „Kolorowa” przy ul. Sosnkowskiego 16. **VNG**

TARGÓWEK

Spacer po dzielnicy fabryk

Gdzie znajdują się pozostałości osiedli robotniczych i fabryk z XIX w.? Co zbudowano z szyn kolei petersburskiej? Gdzie mieszkał serialowy Balcerek? Targówek Fabryczny skrywa niejedną barwną historię, która dla większości mieszkańców Warszawy pozostaje nieznana. Będzie można ją odkryć podczas sobotniego spaceru po Targówku Fabrycznym. Niezbędny będzie smartfon z dostępem do internetu oraz bezpłatna aplikacja. Start o godz. 11 przy CKiA, ul. Siarczana 6. Udział jest bezpłatny. **VNG**

ŚRÓDMIEŚCIE

Ostatnie koncerty przy Fryderyku

W niedzielę w Łazienkach Królewskich odbędą się dwa ostatnie recitale 65. sezonu Koncertów Chopinowskich. W samo południe wystąpi Rinko Kobayashi, a o godz. 16 – Karol Radziwonowicz. Koncerty odbywają się oczywiście przy pomniku Fryderyka Chopina w Łazienkach Królewskich bezpłatnie. **VNG**

URSYNÓW

Festiwal Siły Marzeń

Ursynowskie Centrum Kultury „Alternatywy” zaprasza na Festiwal Siły Marzeń, który odbędzie się w sobotę i niedzielę w sali Szekspir. Dwudniowy festiwal będzie wypełniony fascynującymi opowieściami podróżników, alpinistów, sportowców i ludzi przygody. W „Alternatywach” pojawią się m.in. Przemek Kossakowski, Maciej Wisławski, Sebastian Kawa, Tomek Kurczaba, Bezpieczny Kazbek, Mewa w locie, Breaking the borders, Ola Trzaskowska i wielu innych. Start o godz. 12 w UCK „Alternatywy” przy, ul. Gandhi 9. **VNG**

REKLAMA

**DACHY, ELEWACJE,
DOMY, TARASY (żywicą),
IZOLACJE, INIEKCJE**
REMONTY WYKOŃCZENIA
kompleksowo z materiałem
514-319-997

806336_WA

DAM PRACĘ
w ochronie przy zabezpieczeniu
osiedli mieszkaniowych
w Otwocku i w Warszawie
tel. 506-370-299

806812_WA



Prokuratura jest przekonana, że to Łukasz Ż. (26 l.) kierował autem. Po wypadku uciekł do Niemiec. Trwa procedura ekstradycyjna mężczyzny

>> Co już wiemy o uczestnikach i sprawcach tragicznego wypadku na Trasie Łazienkowskiej



ROMAN SIMI ucieczka



Paulina (20 l.) do tej pory jest w szpitalu. 20-latkę udało się wybudzić ze śpiączki, jest po tracheotomii

Gdy w sierpniu w Warszawie mieszkająca na stałe w Szwecji Paulina K. (20 l.) poznała pochodzącego z Bielan Łukasza Ż. (26 l.), być może liczyła na miłość i szczęście, być może była to fascynacja. Ale ten krótki związek młodych ludzi zakończył się tragedią w nocy z 14 na 15 września na Trasie Łazienkowskiej. Koszmarne wypadki pokazał też, że Łukasz nie był wart uczuć 20-latkę.

W nocy z soboty na niedzielę (z 14 na 15 września) na Trasie Łazienkowskiej rozjeżdżony volkswagen (najprawdopodobniej ścigający się) uderzył w tył forda, którym jechała czteroosobowa rodzina. Po zderzeniu na miejscu zginął 37-letni Rafał z Grochowa a jego żona i dwoje dzieci trafili do szpitala. W volkswagenie arteona jechało czterech mężczyzn i kobieta – Paulina. Za kółkiem – według ustaleń policji – siedział wtedy Łukasz Ż.

Niemal każdy dzień od momentu wypadku przynosi kolejne doniesienia medialne na ten temat. Co już wiemy o uczestnikach tego dramatu i jego sprawcach?

Pochodząca z Warszawy Paulina K. (20 l.) od 10 lat mieszkała ze swoją mamą w Szwecji. Jej

marzeniem było zostanie dentystką. – Bystra, inteligentna, pełna ambicji dziewczyna – tak mówią o niej bliscy. Miesiąc temu, gdy przyjechała do Warszawy, poznała Łukasza Ż. (26 l.). – Zakochała się. Przystojny, szarmancki, robił wrażenie nie tylko na Paulinie, ale i na nas. Dobrze zagrał – przyznawała „Super Expressowi” ciotka Pauliny. Nikt z rodziny nie przypuszczał wtedy, że 26-latek ma drugie, mroczne oblicze zwykłego kryminalisty. Choć przyznał im, że policja zabrała mu prawo jazdy. Nie wspomniał, że ma pięciokrotny sądowy zakaz prowadzenia aut, a poza tym wyroku za narkotyki, oszustwa, kradzieże.

Łukasz znany jest na osiedlu przy Broniewskiego, na którym się wychowywał. Jego dziadek miał być na Bielanach dozorcą. Matka zmarła kilka lat temu, a chłopaka wychowywała ciocia – opisywała „Gazeta Stołeczna”.

Z kont Łukasza w serwisach społecznościowych wylania się obraz „blokersa” w sportowych ciuchach, niestroniącego od imprez, niespełnionego rapera. W internecie można znaleźć jego klip z czasów pandemii, gdzie rapuje: „Trzy koła lekka ręka, tyle w sobie pękło. Mam w głowie terror i w życiu error [...] J***c covid i korony, sześćdziesiątki, farmazony. Ty masz honor poplamiony, ja potencjał nieskończony”. Nagranie okraszone jest błuzkami i zdjęciem Łukasza z zakrawawioną twarzą. To było kilka lat temu.

14 września Paulina i Łukasz w towarzystwie znajomych wychodzą zabawić się do centrum Warszawy. Imprezuje przy placu Konstytucji. Są

Paulina z Łukaszem znali się od sierpnia



W nocy z 14 na 15 września rozpędzony volkswagen uderzył w tył prawidłowo jadącego forda, którym podróżowała czteroosobowa rodzina

ANS, ERC. a za granicę

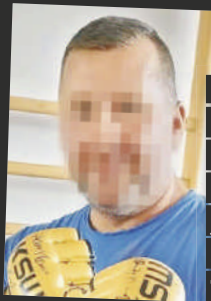
Karolina, mama Pauliny:
– Zadzwoił do mnie po wypadku i powiedział „zabiłem człowieka uciekam z kraju”. On nie miał zamiaru ratować mojej córki



– To była próba matactwa na niespotykaną skalę – mówił prokurator Piotr Skiba, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie. A kilka dni później przekonywał, że jest wiele dowodów winy mężczyzny z volkswagena, m.in. na to, że byli pijani. – Dysponujemy bardzo dokładnymi nagraniami z lokalu gastronomicznego, gdzie jest wszystko doskonale zarejestrowane. Wiemy, kto wypił ile kieliszków wódki, jakiej marki była ta wódka, jakiej pojemności były te kieliszki – informował prok. Skiba.

Jak ustalili śledczy, Łukasz po wypadku kontaktował się też z innymi osobami, każdemu podawał inny kraj ucieczki (Hiszpania albo Austria), mylił tropy. Było jasne, że bardziej niż na życiu ukochanej, zależy mu na uniknięciu więzienia. Paulina trafia do szpitala. Ma wybite wszystkie zęby, połamane kości policzkowe i czaszkę, zerwany rdzeń kręgowy. Jej bliscy w rozpaczyczuwają przy szpitalnym łóżku, a Łukasz

Robert K, ojciec Pauliny:
– Wsiadł za kółko, mając pięciokrotnie wydany zakaz prowadzenia pojazdów. To tak, jakby wziął do ręki narzędzie zbrodni. To nie był wypadek, tylko uśiłowanie zabójstwa



jak tchórz ucieka ostatecznie do Niemiec. – Ani on, ani jego trzech kolegów, nie mieli zamiaru pomóc Paulinie. Chcieli, żeby moje dziecko skończyło. Nie rozumiem, co oni wszyscy mieli w głowach! Gdy Łukasz do mnie zadzwonił po wypadku, powiedziałam mu: „Ja rozmawiam z tobą ostatni raz. Mam numer do pana policjanta, chcę ci go przekazać, zgłoś się sam, bo i tak

cię znajdą”. Powiedział: „nie zgłoszę się” i się wyłączył – relacjonuje Karolina K.

Za 26-latką szybko zostaje wydany list gończy, a niedługo później także Europejski Nakaz Aresztowania. Mężczyzna z adwokatem zgłasza się na policję, 19 września trafia na badania do szpitalu w Lubece. W niemieckim areszcie oczekuje na ekstradycję do Polski. Nie zgodził się, by procedura miała

uproszczony przebieg. A to zdecydowanie wydłuża proces jego przekazania polskiemu wymiarowi sprawiedliwości. Ekstradycja może potrwać nawet dwa miesiące, choć prokurator Piotr Skiba szacuje, że Łukasz Ż. trafi do Polski w ciągu 20 dni.

W związku z wypadkiem na Trasie Łazienkowskiej zatrzymanych jest teraz pięć osób, trzech mężczyzn, którzy jechali z Łukaszem volkswagenem i dwóch, którzy mieli pomagać mu w ucieczce z trasy i potem z kraju.

ELIZA MAKOWSKA, IKR

Spośród pasażerów volkswagena najbardziej ucierpiała Paulina K. siedząca obok kierowcy



W wypadku zginął 37-latek, który siedział na tylnym siedzeniu forda z dziećmi



REKLAMA

GABRIELA JATKOWSKA, ARTUR POŚPIECH

**RZEZI
Z BRZESKIEJ NA PRADZE
MIE
SZEK
DO MAFII MOKOTOWSKIEJ**

KOD
rabatowy:
VIVELO

**Z niestawnej
Brzeskiej na Pradze
do mafii mokotowskiej.
Spowiedź życia byłego
gangstera.**

Wejdź na **vivelo.pl**
lub  **22 590 55 00**



To już ostatnie zdjęcie z naszego powstańczego cyklu, które prezentujemy w tym roku, z okazji 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Oficjalnie obchody zakończą się w tym tygodniu na Kopcu Powstania Warszawskiego.

W nocy z 2 na 3 października podpisano akt kapitulacji Powstania Warszawskiego. Zgodnie z tym dokumentem żołnierze Armii Krajowej po zdaniu broni mieli być traktowani jak jeńcy wojenni. Po 63 dniach heroicznej walki zakończyła się największa akcja zbrojna Armii Krajowej i jednocześnie najdłuższa polska bitwa II wojny. Zaczęła się nowa gehenna. Niemcy do obozów jenieckich wypędzali żołnierzy i cywilów. Jednak w gruzach stolicy ukrywało się nadal ponad tysiąc osób zwanych Robinsonami. Jednym z punktów ich spotkań była kapliczka przy ul. Złotej 24, którą podczas powstania otoczyły groby poległych oraz śmieci, w których można było znaleźć coś do jedzenia, okrycia.

Kapliczkę udokumentował fotograf powstania, Sylwester „Kris” Braun jeszcze w sierpniu 1944 r. Jego zdjęcia można zobaczyć na wystawie w Muzeum Warszawy na Rynku Starego Miasta 42. W tle widać zniszczoną zabudowę przy ulicy Siennej, u góry nad kapliczką po lewej – fragment Domu Pracowników Handlowych i Przemysłowych przy ulicy Siennej 16.

Robinsonowie – w nieustannym zagrożeniu, w ekstremalnie trudnych warunkach, bez dostępu do pożywienia i wody – od października 1944 r. praktycznie do końca wojny żyli na zgłiszczach. Zazwyczaj wybierali budynki najmocniej zrujnowane, którym nie groziło podpalenie lub wysadzenie przez niemieckie oddziały niszczeniowskie. Według najnowszych badań w Warszawie ukrywało się wtedy ponad tysiąc osób – Żydzi, złodzieje, fałszerze, geszefciarze, ci, którzy byli z jakichś powodów poszukiwani przez niemiecką policję. Jednym z Robinsonów warszawskich był kompozytor i pianista Władysław Szpilman – bohater filmu „Pianista” Romana Polańskiego, który od października 1944 r. do stycznia 1945 r. ukrywał się w ruinach miasta. **VNG**

foto SYLWESTER BRAUN P.S., KRIS/MUZEU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO, PIOTR GRZYBOWSKI

**WARSZAWA
dawniej**

ul. Złota 24 – sierpień 1944 r.

I DZIŚ



ul. Złota – wrzesień 2024 r.

KRAJ O WARSZAWIE

*Warszawa
nie jest
bezpieczna.
Wreszcie ważny
komentarz
Trzaskowskiego*

Warszawa nie jest bezpiecznym miastem. Jeśli spojrzymy na policyjne statystyki, to zobaczymy, że zagrożenie czai się na każdym kroku i za każdym rogiem. Włamywacze na osiedlach, kieszonkowcy w sklepach i w autobusach, gwałciciele w taksówkach, zabójcy na drogach. Oszuści pukają do drzwi albo naciągają przez telefon. Ale przecież jakoś trzeba żyć i nie popadać w paranoję, nie dać się tylko oszukać, okraść, zabić...

Ale jak uniknąć śmierci na drodze, gdy przechodzisz prawidłowo przez pasy, jedziesz przepisowo dwupasmówką albo czekasz spokojnie na przystanku i wjeżdża w ciebie rozjeżdżone auto, kierowane przez pijaka, wariata, młodzika bez wyobraźni? Przed mordercami na ulicach nie mamy jak się bronić! Musi nas bronić tzw. system, przepisy, sankcje.

A mam wrażenie, że kwestie bezpieczeństwa warszawiaków nie

były do tej pory przez stołecznych urzędników traktowane priorytetowo. Władza reaguje dopiero, gdy dojdzie do tragedii. W ostatnim czasie tych tragedii na ulicach było niestety sporo.

Tylko w jednym numerze „Super Expressu” w tym tygodniu jednego dnia na wszystkich stronach dodatku warszawskiego poruszyliśmy różne kwestie bezpieczeństwa. Od plagi włamywaczy do domów, przez grasujących po Pradze dilerów narkotyków, po nielegalne nocne wyścigi na głównych ulicach i wreszcie – postulaty wprowadzenia pojęcia „zabójstwo drogowe”.

Trasa Łazienkowska – śmierć 37-latką, ul. Woronicza – śmierć dwóch kobiet 48-latką i 56-latką, Marszałkowska – śmierć 45-latką. Wszyscy zabici w koszmarnych wypadkach spowodowanych nadmierną prędkością.

Mieszkańcy Saskiej Kępy na poniedziałkowy poranek zapo-

wiedzieli protest na przejściu dla pieszych przy niebezpiecznym skrzyżowaniu Saskiej i Angorskiej. – Akcja będzie odpowiedzią na wieloletnie ignorowanie próśb o poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu. Celem akcji jest wymuszenie natychmiastowej reakcji, zanim dojdzie do kolejnej tragedii – uzasadniają organizatorzy. „A gdzie jest policja? Gdzie jest prezydent?” – to mało oryginalne, ale jakże celne pytania warszawskiego radnego Jana Mencwela, który wywołał po raz kolejny temat nielegalnych wyścigów. I udało się w końcu wywołać prezydenta Warszawy do tablicy. Po dwóch tygodniach od wypadku na Trasie Łazienkowskiej Rafał Trzaskowski wreszcie zareagował.

„Od wielu dni bulwersuje nas tragiczny wypadek na Trasie Łazienkowskiej, jesteśmy wszyscy myślni i sercem z rodziną ofiary i osobami poszkodowanymi

w tym wypadku. Do takich sytuacji nie może dochodzić na naszych ulicach, dlatego cały czas pracujemy nad konkretnymi rozwiązaniami (...). Mordercy drogowi powinni być skutecznie ścigani i osądzeni – i tylko zmiana prawa oraz skuteczność organów ścigania może w tym pomóc.” – oświadczył prezydent Trzaskowski.

Co prawda wrzucił do jednego worka śmiertelne wypadki, nielegalne nocne wyścigi, dodatkowe wydatki na przebudowę przejść dla pieszych i kwestie własności fotoradarów, ale to bardzo ważne słowa, ważny komentarz i ważne deklaracje prezydenta Warszawy. O tych deklaracjach usłyszymy więcej podczas planowanego przez ratusz „Tygodnia Bezpieczeństwa”, który ma zacząć się 7 października. Oby tylko na samych deklaracjach się nie skończyło.

IZABELA KRAJ, ikraj@grupazpr.pl

Bicie serca

pozycj to obok siebie!



STRZELEC 63 L PRACUJĄCY, SAMOTNY, BEZ ZOBOWIĄZAN Z WARSZAWY. POZNAM PANIA SAMOTNA I MYSLĄCA.
nr oferty 53793

PANI 59 L Z OKOLIC KRAKOWA POZNA PANA WOLNEGO W ZBLIZONYM WIEKU DO ZWIĄZKU. PODA NIE TELEFONU ULATWI KONTAKT.
nr oferty 109771

POZNAM PRZYJACIOLKĘ. MAŁOPOLSKA.
nr oferty 123731

M PO 50 POZNA PANIA W PODOBNYM WIEKU DO STALEJ RELACJI OKOLICE KŁOBUCKA KRZEPIC.
nr oferty 126661

ANNA. Z WR. JESLI CHCESZ URATOWAC ŚWIAT TO SKONTAKTUJ SIE. HENIEK.
nr oferty 126889

JESTEM WIDOWA Z WOJEWODZTWA ŚLĄSKIEGO. POZNAM PANA W ODPOWIEDNIYM WIEKU. JA 66 LAT.
nr oferty 126732

JA WOLNY 57 LAT CZEKAM NA CIEBIE. PRZYSTOJNY. CHCE SIE SPOTKAĆ. FOTKA MILE WIDZIANA. ODPISZ.
nr oferty 126887

MOŻE TUTAJ CIĘ ZNAIDĘ WOLNA KOBIETO W WIEKU 34-46 LAT.
nr oferty 126305

JA 75 L. POZNAM PANIA, KTORA ZAMIESZKA U MNIE.
nr oferty 119503

MEN 62 LATA Z ŁODZI ZAJMIE SIE KAŻDĄ PANIĄ, WIEK BEZ ZNACZENIA. CHETNE PISAĆ SMS ODDZWONIE.
nr oferty 123282

POZNAM PANA WOLNEGO BEZ NALOGOW Z WARSZAWY LUB OKOLICY. PANI 65 LAT Z WARSZAWY.
nr oferty 126563

MILA PANI 59 L Z OKOLIC KRAKOWA POZNA PANA DO FAJNYCH SPOTKAN, A Z CZASEM COS WIECEJ. PODANIE TELEFONU ULATWI KONTAKT.
nr oferty 109771

POZNAM UCZCIWEGO, STARSZEGO PANA W WIEKU 77 L. (PLUS) NA DALSZE WSPÓLNE ŻYCIE WE DWOJE Z WOJ. POMORSKIEGO LUB Z ZACH. POMORSKIEGO.
nr oferty 126731

JA 52 LATA. POZNAM MIŁĄ PANIĄ DO MILYH SPOTKAN WE DWOJE KRAKOW OKOLICE. DYSKRECJA.
nr oferty 118868

PUSZYSTA, W ŚREDNIM WIEKU POZNA PANA BEZ NALOGOW O DOBRYM SERCU DLA KTOREGO WYGLAD NIE JEST WAZNY. WŁKOPOLSKA.
nr oferty 126893

WOLNY BEZ NALOGOW, 70 L Z KUJ-POM. MIESZKAM SAM. POZNAM PANIA DO 70 L. BEZ MIESZKANIA Z PRZYCZYNY LOSOWYCH. ALKOCHOL PAPIEROSY NIE. PODAJ TEL.
nr oferty 126646

DYSKRETNY 47 LAT. SPOTKAM SIE Z PANIĄ MOBILNA Z OKOLIC RZESZOWA.
nr oferty 126895

SAMOTNY 60 LAT Z OK. W-WY POZNA UCZCIWĄ PANIĄ W WIEKU 50 L.
nr oferty 126896

PAN Z ŁODZI 67 L POZNA PANIĄ W CELU SPOTKAN, KTORA JESZCZE CHCE A NIE MA Z KIM.
nr oferty 126851

SAMOTNY PO 60-TCE ZE STAROGARDU GD POZNA PANIĄ DO 65 L.
nr oferty 5265

USTABILIZOWANA WIDOWA 67 LAT, TYLKO CIEBIE MI BRAK. 60-70 LAT DO PRZYJAZNI EW. ZWIĄZKU BY KORZYSTAC RAZEM Z ŻYCIA. MAZOWSZE.
nr oferty 126841

ZADBANA 77/163/70 POZNA OPIEKUNCZEGO PANA OD 74 LAT Z AUTEM ZAMIESZKAJ U MNIE: BEZ SEKSU, BYDGOSZCZ OKOLICE.
nr oferty 126799

PANI 72 LATA, WIDOWA. Z WARSZAWY POZNA UCZCIWEGO PANA W ZBLIZONYM WIEKU Z BLISKICH OKOLIC BEZ NALOGOW. TEL ULATWI KONTAKT.
nr oferty 124440

SAMOTNY 50 L Z PODKARPACIA POZNA MIŁĄ SAMOTNĄ PANIĄ.
nr oferty 125915

PAN 57 L SZUKA PANA 55-85 W CELU STALEJ PRZYJAZNI.
nr oferty 126881

POZNAM SAMOTNĄ PANIĄ 65 PLUS KTORA ZAMIESZKA U MNIE. JA SAMOTNY 75 L.
nr oferty 119503

SYMPATYCZNA BLONDYNKA, WOLNA, PRACUJĄCA LAT 60 POZNA PANA.
nr oferty 126656

WITAM TU PIOTR 50.167 ZE SZCZECINA SZUKAM KOBIETY Z DOBRYM SERDUZKIEM NA STALE ZE SZCZECINA I BLISKICH OKOLIC SMS.
nr oferty 124340

GODNA UWAGI, ATRAKCYJNA EMERYTKA POZNA PRZYZWOITEGO PANA 70+.
nr oferty 113560

SAMOTNA, WOLNA 73-LATKA Z WARMII POZNA UCZCIWEGO PANA, KTORY MA DOŚĆ SAMOTNOŚCI.
nr oferty 126842

WITAM TU PIOTR 50/167 ZE SZCZECINA. SZUKAM KOBIETY Z DOBRYM SERDUZKIEM NA STALE. ZE SZCZECINA I BLISKICH OKOLIC SMS.
nr oferty 124340

PANIA W WIEKU 40-60 LAT Z ZADBANYMI STOPAMI POZNA 54-LATEK.
nr oferty 126573

Wyślij do nas swój anons przesyłając sms na 75550 (6,15 zł z VAT) o treści: AMORE.treść Twojego ogłoszenia

Np-AMORE.SAMOTNY 45LAT z W-WY pozna uczciwa panią w wieku 40-50l.

Ważne nie musisz podawać swojego adresu ani numeru telefonu, bo my przekazemy Twoje ogłoszenie zainteresowanym osobom i zwrótnie dostaniesz sms od osoby, która będzie chciała z Ciebie poznać.

1. Jeśli chcesz nawiązać znajomość z osobą wyższej sms o treści:

KONTAKT.nr oferty_tvoja wiadomość pod numer: 7243 (koszt 2,46 zł)

Pamiętaj, że twoja wiadomość powinna mieć do 160 znaków.

Np. KONTAKT.1234.POZNAJMY SIE BLUZEJ, MAREK Z ŁODZI.

2. Każdą kolejną wiadomość wysyłaj pod numer: 7243 (koszt 2,46 zł)

KONTAKT.nr oferty_tvoja treść

Regulamin usługi dostępny jest w redakcji, która zastrzega sobie prawo do barku publikacji ogłoszenia, którego treść będzie nosiła przesłanki ogłoszenia towarzyskiego.

SUPER KRZYŻÓWKI z NAGRODAMI!

Sprawdź się również na krzyzowki.se.pl

RZĘKA W WIANTE	ODGŁOS NA PLANIE SEMINA-RYZYSTA	AMAZONKI LUB IAZO-WIECKA	STAWIANA Z KART
ZOBI SZARE	MP. ATLAS ARENA	CZEŚĆ KROJĄCA PŁUGA	SPRAWO-NA W MA-DE NA GŁOBEJ
4			
DOPOWIEDZ NA CZŁEŚ ZARZUTY	1		
CERHAUZ			3
FLMOWE LUB WODNE	KAKOLWA W TORCE	MEBEL NA STOLE	SZWINDEL
	ZABOBONY		
SAMCZOD DOSTAW-CZT	PROZEGNA-L IV-TO MACHANIE REVA		
			2
NA SRODKU BRZUCHA (ZDROB-NIALE)	5	ZBIERA AUTO-GRAF	
CEGLANY POSEK	MOTYW OZDOBNY Z LISCI		

Wygraj

5000 zł

W ZŁOTEJ KRZYŻÓWCE

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 5 utworzą hasło.

Sprawdź rozwiązanie na str. 15

1	2	3	4	5
---	---	---	---	---

SUPER express



W tym miejscu odetnij i złóż książeczkę

GAZETA KRZYŻÓWKOWA ■ SUPER KRZYŻÓWKI

12



Sprawdź, czy ta krzyżówka jest wygodniejsza

DRAPIEŻNIK W BALTyku	SZKLANE W WIZJI BARYKI	ZWOLENNIK PŁSUD- SKIEGO	SCIANA ODCINEK TOUR DE FRANCE	CHABER BŁAWATEK	W GAZIE ZIEMNYM	RODZAJ EGZAMINU
1	1	1	2	2	3	4
ATRAKCJA RZYMU	GODNA SZACUNKU PANSTWO Z LUSAKA	1	2	3	4	5
CZEŚĆ TORU KOLEJO- WEGO	ROZKAZ DLA PSA	CHŁOD W SPOSO- BIE BYCIA	ARGUMENT NIE DO ZBICIA	SKAZONY SPIRytUS	8	9
10	11	12	13	14	15	16
KRECI SIĘ W OKU	BRAWA	CHŁOD W SPOSO- BIE BYCIA	ARGUMENT NIE DO ZBICIA	SKAZONY SPIRytUS	8	9
PASZA DLA KONIA	WYCZER- PUJĄCA PRACA	12	ARTYSTKA Z KONIA- KOWA	WŁADCZE GRONO UNIMER- SYTECKIE	KROTKA PELERYNKA Z FUTRA	KOCHA PANIE NA EKRANIE
13	14	15	16	17	18	19
MALWA	POTOCZNI WYZMISKO	NP. DO WYPALANIA GLINY	OTWORZYŁ GO ALI BABA	PROMIL Z MLIMETRA	9	10
STARO- ZYTNE PANSTWO SEMICKIE	Z PALACEM LUDWIKA XIV	3	MROCZNA CZĘŚĆ HADESU	OBAWIA	11	12
1	2	3	4	5	6	7

Sprawdź rozwiązanie na str. 15

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14

W tym miejscu odetnij i złóż książeczkę



MEKSYK



foto: SHUTTERSTOCK

PASJE DO MEZZO	WORLD LUB UNIVERSUM	DAWNA MAGAJAJ	GATUNEK WIEŻA	KARCIANA CZERWIEN	BILLY ... THORNTON	CIEŻKIE LANE	BIURO PERSO- NALNE	DAWNIELI POŁOŻNIK	ŁOŻKO MATA	MORSKIE W TATRACH	FIGURA W KARTACH	1
2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
DODAT- KOWE ZAROBKI	ODKLADANA PRZEZ PLUG	DAWNA MAGAJAJ	GATUNEK WIEŻA	KARCIANA CZERWIEN	BILLY ... THORNTON	CIEŻKIE LANE	BIURO PERSO- NALNE	DAWNIELI POŁOŻNIK	ŁOŻKO MATA	MORSKIE W TATRACH	FIGURA W KARTACH	1
2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
PRZED SKAFFETA	PRZYACIEL PIETASZKA	OBITY DESCZ	KTOŚ Z DALEKA	USPRENE NA CZAS OPERACJA	NAKRYCIE GŁOWY MEXSY- KANINA	RUNDA ROZWIW	ISTNIENIE	WIELKA ZABAWA TANECCZNA	PIWO Z PŁUBI OKŁADKA KSIĄŻKI	OLIPA MODELKA	PORT W ALGERII	2
3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
LEZY NAD TAGEIN	SASADKA ETIOTPI	POWIEŚĆ ELZY ORZESZ- KOWIEJ	KURDYN	STATK RIBACI	ULUBIONE ZAJĘCIE DZIECKA	PARKOWIA DROZKA	1	2	3	4	5	6
6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
NA PSTOLET TO KABURA	WABLA ZEGLARZY POKOK BABCY	WILK SAMIOTNIK	MYSE MIESZ- KANKO	WARTOŚĆ	BEDAK, NEDZARZ	1	2	3	4	5	6	7
7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
SKALA NA OPAL	SŁOWNIKA - TWARDA	IVOLINE OD PRACY	NA PSTOLET TO KABURA	WABLA ZEGLARZY POKOK BABCY	WILK SAMIOTNIK	MYSE MIESZ- KANKO	WARTOŚĆ	BEDAK, NEDZARZ	1	2	3	4
4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
PIZY LUB KOPITKA	SASAD LITWINA	ROZBRA- JAJĄCY MECZYZNA	PRZOD MONITORA	1	2	3	4	5	6	7	8	9
9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

Sprawdź rozwiązanie na str. 15

POMOCNIK: AKUSZER – CRUSOE – DAKOTA – PAROL – TROTUAR



W tym miejscu odetnij i złóż książeczkę

PANORAMA Z QUIZEM

Poprawne odpowiedzi na pytania quizu wpisz w odpowiednie miejsca w diagramie.

1. Ta nagroda filmowa nosi oficjalną nazwę „Academy Award of Merit”, jednak większość ludzi zna ją pod tą nazwą, o którą pytamy. Najmłodszą laureatką tej nagrody jest Tatum O’Neil, która w wieku 10 lat otrzymała statuetkę za rolę drugoplanową w filmie „Paper Moon” z 1973 roku. Z kolei najstarszym laureatem jest Anthony Hopkins, który zdobył nagrodę w wieku 93 lat za rolę w filmie „Ojciec” z 2020 roku. Ta nagroda to ...
2. To angielskie miasto jest jednym z najstarszych i najważniejszych miast na północy Anglii. Zostało założone przez Rzymian w 71 roku n.e. pod nazwą Eboracum. W IX wieku miasto zostało zdobyte przez Wikingów, którzy przemianowali je na Jorvik. W mieście znajduje się słynna ulica Shambles, która jest jedną z najlepiej zachowanych średniowiecznych ulic w Europie. To miasto to ...

BAFTA CEZAR OSCAR

BURY YORK BATH



foto: SHUTTERSTOCK

Po raz pierwszy tę karcianą grę opisano w 1834 r. Grywali w nią pasażerowie statków kursujących po amerykańskiej rzece Mississippi. Możliwe jednak, że wywodzi się ze starszych rozgrywek Chin. W największych zawodach bierze udział kilkadziesiąt tysięcy graczy. Ta gra nazywa się ...

**POKER
MAKAO
BRYDZ**

Diagram krzyżówki z numerami 1-7 i słowami w pionie i poziomie.

W pionie:
 1. Oskarżenielska w sądzie
 2. Szuczne włosy
 3. Orok sieraka
 4. Nr. byskowa tkaniny
 5. Kozłowe szpony ostre
 6. Zawięta dani winna
 7. Ostrzy sprzączki

W poziomie:
 1. Np. kot perlorobny
 2. Brat Lecha krępa
 3. Kolor polaryna czowy
 4. 14 litera w greckim alfabecie
 5. Narzędzie do walców kołarzy sie z podkowia
 6. Proszek do drukarki
 7. Oskarżenielska w sądzie

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 7 utworzą hasło.

1	2	3	4	5	6	7
---	---	---	---	---	---	---

POMOCNIKI: ALERGEN – NAJEM – STOPKA

Sprawdź rozwiązanie na str. 15

W tym miejscu odetnij i złóż książeczkę

4x SUDOKU

W każdym sudoku diagram należy uzupełnić w ten sposób, aby w każdym rzędzie poziomym, w każdej kolumnie pionowej i w każdym małym 9-polewym kwadracie znalazło się dziewięć różnych cyfr od 1 do 9. W rozwiązaniu każdego sudoku wystarczy podać 9 kolejnych cyfr z pierwszego, górnego rzędu diagramu.

Sudoku 1 łatwe

4		8	3					
		1	7		2	3		
		3			8			
4	7		8	1	2	6		
	6			4	7			
1			7	9		5	4	
		2		8	1		7	
	8		1		2		5	
5		4		3				

Sudoku 2 średnie

4		5	2		1	8		
					6	9		
		1	2					
3	5		8		1			
	4				3			
		2	8		6	4		7
		9				8		3
		4		7			6	
8				1	3	9	4	

Sudoku 3 średnie plus

		8	4	1				
3	4			2				
		6	8		3	5		
				5		4	1	
2			7	4	1	5	3	6
4			2					
				7				
6			3			8		
9	1		6					2

Sudoku 4 trudne

								4
			2		3	1		7
		4		7		8	2	3
				3				
2			3	8	7			1
			1			6		
5	6			2				
			6				1	2
8	7				9		3	

Sprawdź rozwiązania na str. 15



Zakupiono w NEXTO: 4060577